Nr. 101 (z dod. por.). Dnia 12 kwietnia. Czwartek. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym).

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Szósty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu Pięciu Ran Pana Jezusa obchodzony będzie jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wotywą o godz. 9-ej zrana, oraz nieszporami o godz. 4-ej po południu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przesilenie kanclerskie dotąd niezażegnane, ponieważ jednak brak w jego rozwoju faz nowych, można przypuszczać, że obie strony uznały za właściwe nadać sprawie tok leniwszy, ufając, że kontrasta opinji złagodzą się z biegiem czasu. Złagodzenie to leży niewątpliwie w zamiarach i chęciach obu stron. Jakkolwiek cesarza Fryderyka dzielą pewne wyobrażenia z wszechwładnym kanclerzem jego ojca, jakkolwiek cesarzowa Wiktorja gra wielką rolę polityczną na dworze ku niezadowoleniu ks. Bismarka, który nie lubi kobiet, krzątających się około polityki, to wszakże niewątpliwą jest rzeczą, że dzisiejszy cesarz głęboko przeświadczony jest o wartości zasług, położonych przez księcia dla ojczyzny i z pewnością nie zaliczyłby do szczęśliwych tej chwili, w której byłby zmuszony przyjąć dymisję kanclerską, jak również i to jest pewnem, że kanclerz niemiecki zanadto spoił się całą tradycją swojego ducha z władzą i siłą, aby na serjo zapragnął już teraz usunięcia się w mdłe zacisze Warcynu lub Friedrichsruhe. W tych momentach psychologicznych tkwi prawdopodobieństwo zgody.

Koeln. Ztg. utrzymuje, że już w ubiegłą środę ks. Bismark doręczył cesarzowi memorjał, złożony z 30-tu stronnic, w którym wyłożył gruntownie powody, przemawiające, zdaniem jego, przeciw obdarzeniu ks. Aleksandra Battenberga komendą korpusu armji i orderem *pour le mérite*, a następnie rączką księżniczki Wiktorji. Zapewne memorjał ów stanowi wątek toczących się od tygodnia rokowań, których punktem kulminacyjnym była onegdajsza dwugodzinna audjencja kanclerza u cesarzowej Wiktorji.

Do historji owego związku, który miał ks. Bismarka napoić taką trwogą o pokój europejski, podają źródła dobrze poinformowane szczegóły następujące: Po raz pierwszy o małżeństwie księżniczki z księciem Aleksandrem była mowa w r. 1884-ym, gdy na wesele księżniczki Wiktorji hesko-darmstadzkiej z księciem Ludwikiem heskim przybyła do Darmsztadu ówczesna następczyni tronu, dzisiejsza cesarzowa, tudzież ówczesny książę bułgarski. Związek serc zawartym był już podówczas. Księżniczka Wiktorja, osóbka pełna życia, temperamentu i fantazji, humorem swoim rozpraszająca czarne mroki tych smutnych godzin, jakie rodzina cesarska przebyła świeżo w willi Zirio, zapłonęła oddawna już szczerym afektem, niepozbawionym poetycznej egzaltacji, do księcia. Matka odrazu na związek ów zezwoliła, ale cesarz Wilhelm, wskutek raportu, złożonego przez ks. Bismarka, urzeczywistnienie projektu odłożył do lepszych dni. Zdawało się, że te dni lepsze obecnie nadeszły.

Pomimo tego wszystkiego mało kto wierzy w Berlinie, aby rzeczywiste pobudki przesilenia tkwiły w owym projekcie małżeńskim, aby ks. Bismark obawiał się rzeczywiście groźnych politycznych następstw ze zbliżenia się rodziny cesarskiej do księcia, który miał czas już ochłonąć ze swych upodobań bałkańskich. Pod tym względem przeważa zdanie, że ks. Bismarkowi raczej dogadzałoby pozostawienie mu „do politycznego rozporządzenia" osoby, tak wybitnej i energicznej, jak 31-letni battenberczyk, aniżeli wywyższenie go na stopień zięcia cesarskiego, w duchu praktykowanej częstokroć zasady: *promoveatur ut amoveatur.*

Przesilenie dzisiejsze jest może snadniej protestem przeciw polityce dynastyczno-familijnej, która — zdaniem kanclerza — poczyna gospodarzyć na dworze cesarskim, dzięki przedsiębiorczej i ruchliwej indywidualności cesarzowej Wiktorji. Opowiadają, że kiedyś ks. Bismark zaprotestował przeciw obecności cesarzowej podczas składania przezeń raportu cesarzowi; przyszło podobno do zgryźliwej przymówki ze strony kanclerza; wskutek czego cesarzowa wyszła z pokoju zirytowana, zatrzasnąwszy drzwiami. Może to tylko plotka, ale w każdym razie charakterystyczna i prawdopodobna.

Rozkaz dzienny komendanta wyprawy włoskiej do Afryki, jenerała San Marzano, zwiastuje wojskom zawieszenie dalszych operacyj (które, prawdę mówiąc, wcale się dotąd nie rozpoczęły!) Większa część wojsk, wysuniętych ku Saati i Dogali powróciła do Massawy. Upały są już dzisiaj nieznośne na tych wybrzeżach. Choroby i porażenia słoneczne będą też jedyną spuścizną, jedynym łupem tej wyprawy, na którą opozycja w Rzymie coraz słuszniej sarka.

Boulanger nie jest przyjacielem szerokich programów wyborczych. „Znajduję się w tem szczęśliwem położeniu, że programem jest moje nazwisko, które oznacza reformę zniedołężniałego parlamentaryzmu" — tak się wyraził do przyjaciół. Ostatecznie, na gorliwe ich nalegania, wystosował pismo do prezesa komitetu swojego w Dunkierce, Ravineta, w którym zawarł „*quasi*-program". Stanowią go punkta następujące: rewizja konstytucji, radykalne przekształcenie stosunków robotniczych i powszechna służba zbrojna.

Br. Z.

List z Afryki.

Elobey, 9-go sierpnia.

W górze rzeki Metombe, niedaleko od m. Metombe, leżą po lewej stronie dwa miasta, Ngo i Sokodjab. Prowadzą do nich drogi: jedna korytem rzeki, druga przez las. Werbujemy przewodników, którzy zapewniają, iż droga leśna jest lepszą, tą więc puszczamy się. Okazuje się jednak, iż owa droga, błotnista, dobrą być może tylko dla nóg krajowców. Liczne strumyki i rzeki przerzynają tę drogę. Buty, obłocone w kałuży, obmywa się następnie w pierwszym napotkanym strumyku. Po godzinie marszu rozpoczyna się wzgórze, więc i grunt stały, na niem plantacje jarzyn, za chwilę wchodzimy do miasta Sokodjab. Cała ludność wylega z krzykiem, po raz pierwszy widząc białych. Są tu właściwie dwa miasta, połączone w jedną szeroką ulicę, razem sto kilkadziesiąt domów. W pierwszem mieście kacyk Gema-Kumue, starzec wysoki, szczupły, o twarzy sprytnej, z wyrazem ironicznym, oczkach bystrych, świdrujących. Musi on być bardzo przebiegłym, wpływ jego też sięga daleko.

Bez zatrzymywania się idziemy dalej.

Po drodze, rodzaj bramy z liści bambusowych przedziela ulicę; jest to oznaka, iż właściciel tego domu umarł. Czasem wieszają na podobnych wystawach odzież zmarłego. Coś podobnego urządzają i buszmani w górach kameruńskich. Przechodzimy dalej przez drugie miasto, w którem wita nas drugi kacyk, Miluba. Niektóre bojaźliwe kobiety, na nasz widok, zamykają drzwi swych domów.

O kwadrans drogi po za miastem jest wodospad. Ku niemu dążymy. Wszyscy krajowcy biegną za nami, torując sobie drogę przez zarośla za pomocą wielkich, myśliwskich nożów. Ze wzgórza, na którem zbudowano miasto, schodzimy stromą ścieżyną w dół, potem znów na skały i znajdujemy się niebawem tuż przy wodospadzie.

Rzeka, biorąc początek w górach, tworzy kilka wodospadów, od których też przybiera różne nazwy. I tak: poczynając od ujścia, wodospad i miasto nazywają się Metombe; dalej Sokodjabe, wodospad, rzeka i miasto; dalej w górę wodospad i rzeka Singapone, jeszcze wyżej wodospad i rzeka Saladziengi, wreszcie blisko już źródeł wodospad Pali-Udjanga na Bilende.

Wodospad, przy którym staliśmy, bardzo jest piękny. Szerokie, na kilkadziesiąt stóp wysokie, poszarpane skały, zagradzają drogę górnej rzece; po nich z szumem spada woda trzema kaskadami, tworząc na dole duży i głęboki wodozbiór. Od tego miejsca płynie dalej spokojnie już rzeczka Metombe. W wodozbiorze uwijało się mnóstwo ryb dużych i pięknych.

Powierzchnia skalistego gruntu, na którym staliśmy, wznosi się nad poziom wodospadu na 20 stóp przeszło. Krajowcy opowiadali, iż w porze deszczowej całą okolicę zalewa woda, dochodząc do miejsca, w którem staliśmy. Skały są wtedy tak śliskie, iż łatwo z nich spaść i znaleść śmierć w wodospadzie, co przytrafiło się parę lat temu jednemu z krajowców. Kiedyindziej wpadły tam różne towary; jeden z panguasów, wyborny nurek, rzucał się kilka razy w otchłań wodną i towary wydobywał. Zapytywałem go o głębokość; nie umiał dokładnie objaśnić, pokazywał jednak w górę, iż większa od najwyższych drzew.

W górze wodospadu rzeka płytka, małe jednak pirogi pływają po niej dla połowu ryb. Skały otoczone są wieńcem starych olbrzymich drzew; jedno z nich jest własnością fetysza, pana tych wód.

Powracamy do miasta.

Wypadało nam teraz zatrzymać się trochę, oddać wizyty królom, porozmawiać z nimi o interesach. Odwiedziliśmy przedewszystkiem króla Miluba. Wszędzie zresztą zadawano nam jedne i te same pytania: kiedy gubernator przyjedzie, czy przywiezie podarki, co za cel naszych wycieczek, czy mamy zamiar handel prowadzić itp. Potem następowały prośby o pokazanie broni białych. Odpowiadałem zwykle, iż przy sobie broni żadnej nie mam, przychodzę do miasta jako przyjaciel, aby je zwiedzić, po cóżbym więc broń miał ze sobą przynosić... Sprawiało to wszędzie bardzo dobre wrażenie, pochlebiał im ten dowód zaufania, wszędzie też zapewniano nas, że i bez broni jesteśmy bezpieczni. Daliśmy królowi trochę tytoniu; odwzajemnił się on też zaraz podarkiem z ryb.

Podczas odwiedzin u króla Gema chciał on, abyśmy rozpatrywali spory o kobiety, o co ma *palawer* z sąsiadami. Wytłómaczyłem mu, iż nie dla *palawrów*, lecz jedynie w celu obejrzenia kraju przybyliśmy do niego. Król zapytywał nas potem, dlaczego biali nie urządzą faktorji w jego mieście? W odpowiedzi dałem mu radę: niech panguasi ukończą wewnętrzne spory, które utrudniają handel, a faktorje zaraz się znajdą.

Na odchodnem ludność żegnała nas życzliwie, prosząc, abyśmy ją raz jeszcze odwiedzili. Musieliśmy i tu odkryć głowy, ku ogólnej radości i zdziwieniu krajowców, którzy otoczyli nas kołem, przyczem każdy z nich chciał ręką dotykać naszych włosów, dla przekonania się, czy są prawdziwe.

Powracaliśmy inną drogą, przez miasteczko Ngo, czyste bardzo, nowozbudowane, liczące około 20-tu domów. I tu powitał nas szef Makije. Z punktu tego rysował się wyraźnie po lewej stronie łańcuch gór, nad którym panował wyniosły szczyt, zwany Dianga na Bilende.

L. Junikowski.

Cyrkularz do rejentów.

Przed miesiącem niespełna wyszło rozporządzenie ministerjalne, wzbraniające sprzedaży lub ograniczenia prawa własności dóbr nieruchomych w obrębie 7-iu wiorst od linji ognia.

Przepis ten jest uzupełnieniem prawa z d. 15-go (27-go) czerwca 1886-go r., które dla różnych powodów wykonywane dotychczas nie było. Ponieważ obecnie kwestja została rozstrzygniętą i żadna nadal tranzakcja bez zezwolenia komendanta cytadeli warszawskiej zawartą być nie może, śpieszymy z podaniem listy miejscowości, objętych powyższym zakazem.

Cyrkularz, rozesłany do wszystkich rejentów, obejmuje cztery grupy:

1) *Obręb miejski*: Warszawa, przedm.: Wola, Czyste, Szmulowizna, Targówek, wsie: Budki, Koło, Wola, Ochota, Mokotów, Wierzbno, kolonja Sielce, folwark Rakowiec.

2) *Obręb esplanady cytadeli warszawskiej*: folwarki: Pulków, Potok, Ruda, kolonje: Ruda Mintra, Kaskada, osada Marymont, fabryka Słodowiec, wsie: Buraków, Piaski, Budy, folwark Rudka Evansa, klasztor na Bielanach, wieś i folwark Młociny, folwark Faszetowszczyzna, kolonja i wieś Wawrzyszew, wieś Gać, miasteczko Powązki, folwark Parysów, kolonja Górce, zakład ogrodniczy Ulricha, folwark i wieś Groty, folwark i wieś Bliźnie, wsie Chrzanów i Szamoty, cegielnia Wolska, wieś i cegielnia Odolany, wieś i cegielnia Jelonek, kolonja i cegielnia Włochy, wsie: Solipsy, Skorosze, Salomeja, Opacz Duży, karczma Pociecha, osada Szczęśliwice, cegielnia w Szczęśliwicach, wieś i cegielnia Zasimów, wieś Raków, kolonja Okęce, folwark i wieś Rakowiec, wsie: Wyględów, Zbarz, Gorzkiewki, Wyczółka, kolonje i wsie: Służewice i Królikarnia, osada Szopy Niemieckie, kolonja i osada Szopy Polskie, kolonja Potok, kolonja i osada Służew, kolonja Ursynów, klasztor, kolonja i wieś Czerniaków, wsie: Siekierki Duże, Siekierki Małe, Augustówka, Las, osady: Kępa Gocławska, Saska Kępa, wsie: Gocław, Grochowszczyzna, przedm., folw. i fabryka Kamionek, wieś i fabryki Grochów I-szy, Grochów II-gi, wieś Kozia Górka (Kowieńska i Grochowska), Maki, fabryka i folwark Targówek, folwarki Antoninów i Elsnerów, cegielnia przy kanale brudnowskim, kolonja, osada, fabryka i karczma Zacisze, kolonja Lewecpol, osada Brudno, osada i fabryka Nowe-Brudno, Nowa Praga, folwark przy stacji Praga, folwark Aleksandrów, folwark i osada Różpol, folwark i wieś Annopol, zakłady naftowe Nobla, fol. i wieś Pelcowizna, wieś, karzma i fabr. Żerań, wsie Świdry Duże i Piekiełko, st. Praga kolei nadw.

3) *Obręb esplanady*: fol. i karczma Syberja, cegielnia Młociny, Opaleń, Klaudynów, Szeligi, Macierzysz, Latchorzew, Czechowice, Jawory, Załuski, Grabów, Pielucha, Emilin, Wolica, Wilanów, Gocławek, Kawęczyn, Ząbki, Drzewnica (Potrzymaj), Lewandów, Białołęka, karcz. i fabr. Piekiełko, Utuczek, Tarchomin, fabryka octu.

4) *Obręb cytadeli*: wieś i słodownia Buraków, Prochownia, Reguły Duże i Małe, Gołąbki, Łomianka, Dąbrówka, Nadłuza, Wólka Węglana, Mościska, Laski, Jakubów, Lipków, Izabelin, Kaczargi Stare, Kaczargi Nowe, Zielonki, Babice, Wieruchów, Macierzysz, Strzykuły, Kanuty, Kręczki, Bugaj, Ołtarzew, Piotrówek Duży i Mały, Ożarów, Ożarówek, Horonisze, Jawnice, Zabrzezina (lepianka), Gołąbki, Niecki, Żdżary, Bąki, Konotopa, Duchnica, Józefin, Tworki, Malicha, Powsin, Zamość, Lisy, Latoszki, Latoszkowa Kępa, Okszyńska Kępa, Kępa Zawadowska, Kozin, Kuchy, Pęcice, Sokołów, Wypędy, Janki, Puchały, Raszyn, Michałowice, Opacz Mały, Falenty Małe, Falenty Duże, Falenty, Laski, Wygoda, Podolszyny, Lady, Zamienie, Dawidy, Jeziorko, Dębówka, Józefosław, Kierszek, Olechyn, Podleśny, Pyry, Ludwików, Grabówek, Krasnowola, Moczydło, Jaworów, Rybie, Kaboty, Natolin, Mokra Łąka, Zielonka, Grabów, Magenta (Madżenta), Pustelnik (Czarna Struga), Siwek, Grodzisk, Marki, Zawody, Bartyki, Powsinek, Kępa Nadwiślańska, fabryki wilanowskie, Skrzypki, Juljanów, Miedzeszyn, Zagożdż, Borków, Zarzeń, Wólka Zarzeńska, Zbytki, Zastaw, Wawer, Czaple (Glinki), Czapliszyn, Jasówka, Zielonki, Rembertów, Karolówka, Zygmuntów, Kąty Nieporęckie, Augustów, Wygoda, Grzynowa, Brzeziny, Tomaszów, Marcelin, Lechnów, Płudy, Winnica, Dąbrówka, Dąbrówka Szlachecka, Grzybówka, Tarchomin (gorzelnia, Nowy Dwór), Kępa Tarchomińska, Buchnik, Szamocin, Michałówka, Grabina, Kobiałka, Marysin, Ruskowy Bród, Olesin, Augustówek, Wojdy, Mańki (Mamki), Józefow, Choszczówka, Nowa Choszczówka. *E. W.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż niebawem mają być wydane nowe przepisy o kontroli nad wszelkiemi instytucjami dobroczynności. Według przepisów rzeczonych, instytucje rzeczone zostaną zobowiązane do zbadania rachunków z obrotu sum oraz składania sprawozdań ze swej działalności do ministerjum spraw wewnętrznych. Powtóre, w razie konieczności otwierania lecznic, ochron, szpitali, szkół itp., towarzystwa winny wyłożyć motywa, skłaniające je do rozszerzenia zakresu działalności, oraz wskazać źródła, z których nowe instytucje będą mogły mieć utrzymanie. Nareszcie przy rocznych rewizjach do składu komisji należeć będzie z ramienia rządu specjalny delegat.

= *Praw. wiest.* podaje następujące szczegóły o egzaminach na stopień technika komunikacyj: Egzamina składane być winny przed specjalnemi komisjami w instytucji inżenierów komunikacyj oraz w zarządach okręgowych inżenierskich za wskazówką p. ministra komunikacyj. Do egzaminów, według programów, ułożonych przez konferencję instytutu inżenierów, wchodzą przedmioty: a) rysunek techniczny, inżenierski, architektoniczny i sytuacyjny; b) niższa geodezja i robienie studjów; c) mechanika elementarna; d) architektura i budownictwo; e) wiadomości elementarne z mechaniki praktycznej i budowniczej, sprządzanie kosztorysów etc. Do egzaminów dopuszczane są osoby wszystkich wyznań chrześcjańskich, poddani ruscy, mający lat niemniej niż 21 i niewięcej niż 40, które skończyły kurs szkoły realnej. Prócz tego, ubiegający się o pozyskanie stopnia winni przedstawić świadectwo inżeniera, iż przez rok przynajmniej zajmowali się robotami praktycznemi. Oznaczenie innych jeszcze zakładów naukowych, których ukończenie dawać będzie prawo do składania egzaminu na stopień technika komunikacyj, zależeć będzie od porozumienia się pp. ministrów komunikacyj i oświaty. Osoby, pragnące składać egzamin, przesyłają prośby do instytutu komunikacji na imię dyrektora, lub do zarządu okręgowego komunikacyj, na imię jego naczelnika. Do prośby dołączyć należy zwykłe dokumenta oraz rs. 10 na pokrycie kosztów egzaminacyjnych. Świadectwo na stopień technika daje prawo do wykonywania robót budowniczych według zatwierdzonych projektów. Osoby, posiadające powyższy tytuł, mogą zajmować posady rządowe w ministerjum komunikacyj. Rodzaj posad określa p. minister komunikacyj.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z p. ministrem dóbr państwa, wydało rozporządzenie, aby policja jaknajsurowiej czuwała nad używaniem przez górników materyj wybuchowych, pociągając winnych do odpowiedzialności sądowej. Rozporządzenie to zostało wywołane skutkiem wyrabiania przez niektórych właścicieli kopalń mieszaniny wybuchającej, złożonej z siarki, saletry i węgla drzewnego, pod nazwą „metallin", której fabrykacja prawem jest wzbroniona.

= Okręg naukowy warszawski wydał świeżo pozwolenia na otworzenie w Warszawie następujących zakładów naukowych: p. Dowgirdowi na 3 klasową męską szkołę miejską z wykładem języków polskiego, niemieckiego i francuskiego oraz nauki rzemiosł stolarstwa i tokarstwa; p. Joannie Bach na 3-klasową szkołę żeńską z pensjonatem, odpowiadającą trzyklasowemu kursowi progimnazjum rządowego; p. Marji Biełozierskiej na 4-klasową szkołę żeńską z pensjonatem i wykładem, odpowiadającym czteroletniemu kursowi szkół rządowych; p. Wojciechowi Górskiemu (utrzymującemu 6-klasową szkołę realną) na utworzenie oddziałów równoległych w pierwszej i drugiej klasie swego zakładu naukowego; p. Pigłowskiemu na 2-klasową szkołę męską; p. Ludwice Lisiekiewicz na 1-klasową szkołę mieszaną; p. Julji Woźniesieńskiej na 1-klasową szkołę mieszaną dla dzieci pochodzenia russkiego, i p. Eugenji Salomei Elżanowskiej (na Szmulowiźnie) na 1-klasową szkołę mieszaną.

= Obecnie w szkołach niedzielno-rzemieślniczych wakuje 126 wolnych miejsc dla terminatorów, a mianowicie: w 3-ej szkole jednoklasowej

IDEALISTA I REALISTA.

(DWIE SYLWETKI MALARSKIE.)

II. Juljan Fałat.

Artysta, wnoszący do sztuki nową formę, nieodrazu zdobywa dla niej uznanie.

Stwierdziło się to i na Fałacie.

Pierwsze jego akwarele, przed jakimś dziesiątkiem lat wystawione, zdziwiły i zaniepokoiły krytykę.

Tradycja wymagała, aby wodne malarstwo zamykało się w ciasnej sferze przedmiotów, aby przedstawiało wszystko w delikatnem zdrobnieniu, aby wreszcie subtelnością kolorytu, przezroczystością cieniów i pogodnym, słonecznym tonem wyobrażało w sztuce, pod względem formy przynajmniej, kierunek idealny.

Fałat z tradycją tą zerwał w zupełności.

Talent to nawskróś realistyczny, nie tworzący, lecz tylko odtwarzający, zaufany jedynie w siłę bezpośredniej obserwacji i nieuznający innych mistrzów, prócz—natury.

Po wydelikaconych akwarelach innych artystów, troskliwie wymagania tradycji przechowujących, prace jego raziły w pierwszej chwili pewną szorstkością, jakimś pierwiastkiem grubym i ociężałym, czemś wreszcie, co smakowało, jak cierpkie, wprost z rodzimego sadu zerwane, jabłko, po słodkawym ananasie, wyhodowanym w cieplarni.

Co prawda, zadziwićby się można, dlaczego artysta z temi, co Fałat, właściwościami, wybrał formę akwarelową, jaknajmniej z pozoru odpowiadającą rodzajowi jego talentu. Dla realisty farby olejne, posiadające z natury więcej blasku, siły i energji, przedstawiały środek artystyczny o wiele pewniejszy i łatwiejszy.

Ale w sztuce o niespodzianki nietrudno; tę zaś tem łatwiej zrozumiemy i usprawiedliwimy, że dzięki kaprysowi artysty, nasze wodne malarstwo pozyskało pierwszorzędną siłę, a zarazem przerodziło się i odrodziło.

Wątpić nie można, iż nowi akwareliści pójdą w kierunku, wskazanym przez Fałata. Forma jego najdokładniej odpowiada powszechnym dążeniom dzisiejszej sztuki. Prawda (prawda artystyczna, nie mająca nic wspólnego z filozoficznym *absolutem*) jest dziś hasłem, obowiązującem wszystkich bez wyjątku artystów.

Załuję, że szczupłość miejsca, wystarczającego zaledwie na najogólniejsze scharakteryzowanie talentu Fałata, nie pozwala mi zarazem zapoznać czytelników z jego osobą. Nie mogę jednak powstrzymać się od zaznaczenia dwóch rysów charakteru, malujących całego niemal artystę i człowieka, a mianowicie: żelaznej wytrwałości w pracy i oddania się niepodzielnego, duszą i ciałem, ukochanej przez siebie sztuce. Takie przymioty, w połączeniu z talentem wrodzonym, wydają zawsze piękne i trwałe owoce.

Fałat na wystawie swej, urządzonej w salonie artystycznym Krywulta, zgromadził paręset prac, częścią wykończonych, częścią niedomalowanych, oraz szkiców i studjów. Zważywszy, że większość tych prac stanowią dzieła wielkiej artystycznej wartości, że panuje wśród nich nadzwyczajna rozmaitość treści, że nie są one powtarzaniem jednego i tegoż samego szablonu, że po materjał do nich sięgano nietylko do najgłuchszych ostępów puszczy litewskich ale także do najdalszych krańców oceanu i wysp po nim rozsianych—uchylić musimy czoła przed ogromem trudów, dokonanych przez młodego jeszcze artystę.

Cały ten obfity i różnorodny zbiór, którego dokładne obejrzenie kilka godzin czasu zająć może, rozpada się na dwa główne działy.

Pierwszy dział tworzą pejzaże i sceny rodzajowe, którym przyświeca nasze chmurne niebo i nasze słońce przyćmione.

Na dział drugi składają się widoki z panoramy wszechświatowej, wśród których płomienny wschód i Hiszpanja ze swem granatowem niebem najwydatniejsze zajmują miejsce.

W artystycznym *opusie* Fałata zeszły się dwa, wręcz sobie przeciwne, bieguny. Lód i płomień, melancholja i szaleństwo, półmrok i wulkaniczne wybuchy światła, stoją tuż obok siebie na jego świetnych, pełnych prawdy i charakteru, akwarelach.

Dla talentu artysty, ta dwoistość formy i treści stanowiła prawdziwą „próbę ognia i wody". Wyszedł z niej zwycięsko. Wolny od wszelkiej maniery, nie wniósł jej ani do jednego ani do drugiego działu. W łowach radziwiłłowskich i w odtwarzaniu prastarych, śniegiem ubielonych, borów, jest nawskróś litewskim; w scenach ze Wschodu, przepalonych słońcem i olśniewających obcą nam jaskrawością kolorytu, tak wybornie odgaduje i przedstawia właściwy im charakter, jakby dusza jego od urodzenia fizyczną i duchową atmosferą stron owych nasiąkała.

Świadczy to o dzielności talentu; stwierdza też użyteczność metody realistycznej, jaką się artysta posługuje.

(*D. n.*) *W. Gomulicki.*

(Elektoralna nr. 14) 1 miejsce; w 12-ej szkole jednoklasowej (Krucza nr. 18-ty) 6 miejsc; w 13-ej szkole jednoklasowej (Praga, Moskiewska nr. 387*a*) 17 miejsc; w 7-ej szkole dwuklasowej (Solec nr. 83-ci) tylko w 2-ej klasie 16 miejsc; w 1-ej szkole trzyklasowej (Nowolipki nr. 5-ty) tylko w 3-ej klasie 18 miejsc; w 2-ej szkole trzyklasowej (Gęsia nr. 9-ty) tylko w 3-ej klasie 4 miejsca; w 3-ej szkole trzyklasowej (róg Żelaznej i Chłodnej nr. 28-my) tylko w 3-ej klasie 6 miejsc; w 5-ej szkole trzyklasowej z kursami wieczornemi (Żelazna nr. 77-my) tylko w 3-ej klasie 14 miejsc; w 6-ej szkole trzyklasowej (plac św. Aleksandra, gmach 4-go męskiego gimnazjum) w 1-ej klasie 1 miejsce i w 3-ej klasie 32 miejsc; wreszcie w 2-ej szkole czteroklasowej (Jezuicka nr. 4-ty, gmach szkoły realnej) w 2-ej klasie 2 miejsca i w 3-ej klasie 9 miejsc. Wakanse te otworzyły się skutkiem tego, iż przyjęto obecnie za zasadę wydalania tych uczniów, którzy bez zasługującej na uwzględnienie przyczyny opuszczą trzy lekcje z rzędu.

= Urząd starszych zgromadzenia bednarzy zwrócił się do p. prezydenta z prośbą o wyjednanie u inspektorów szkół rzemieślniczych, ażeby do wspomnionych szkół byli przyjmowani wyłącznie terminatorowie. Na poparcie swej prośby zgromadzenie składa oświadczenie jednego z członków, który, wiedząc o wakujących miejscach, osobiście oprowadzał swego ucznia, lecz wszędzie otrzymał odmowną odpowiedź.

= Komisja, składająca się z kilku członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, obejrzała, jak to już donosiliśmy w zeszłym tygodniu, maszyny na Koszykach, w celu oznaczenia przyczyny rdzewienia cylindrów i tłoków, postanowiła, aby przedewszystkiem smary pod najściślejszą kontrolą były przy maszynach używane, a dalej, aby jeden z chemików miejscowych smary zanalizował. W myśl powyższego postanowienia, dwóch maszynistów starej stacji pomp przy ulicy Dobrej przeznaczono do nadzoru nad smarami, a ich głównem zadaniem będzie pilnować na zmianę przez całą dobę w ciągu czterech tygodni, aby do oliwy, przeznaczonej do smarowania części maszyn, nie przymieszano żadnych szkodliwych substancyj. Dozór ten rozpoczął się już z dniem wczorajszym rano. Do analizy zaś chemicznej dane będą smary w naczyniach zapieczętowanych. Po upływie miesiąca komisja zbierze się ponownie, celem wydania ostatecznej decyzji.

= W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości w sprawie cementu, w której autor artykułu zarzuca zarządowi kanalizacji lekceważenie przemysłu krajowego, dowiadujemy się z innej strony, że najbliższe fabryki cementu, tj. krajowe Grodziec i Wysoka, fabryka w Rydze i Kunda w gub. nadbałtyckich dobrze są kierownikowi robót kanalizacyjnych i wodociągowych znane, ponieważ je osobiście w swoim czasie zwiedził, fabrykację bliżej zbadał i swe opinie o pojedynczych fabrykach, po dokonaniu kilkudziesięciu prób z różnymi gatunkami cementu magistratowi przesłał. Pomimo niższej stosunkowo wartości wyrabianego cementu, Grodziec ma dostawić na r. b. 8,000 beczek, a Wysoka także kilka tysięcy, z ogólnej sumy beczek, które będą użyte w ciągu roku. Do pokrycia sklepień filtrów potrzebny jest cement najlepszej marki, a ewentualne reparacje kanałów, po użyciu cementu krajowego, wymagałyby wydatków, które kilkakrotnie przewyższyłyby różnicę ceny pomiędzy cementem krajowym a zagranicznym. Dodać jeszcze należy okoliczność, że cement szczeciński ma tę wyższość nad innymi, że może być zmieszany z większą ilością piasku, co jego cenę mniej więcej o 10 proc. zmniejsza. Dla tego też komitet kanalizacyjny, rozpatrzywszy powyższe szczegóły, zamówienie cementu szczecińskiego z fabryki Lossjus & Delbrück zatwierdził.

= Podług wydanego świeżo za r. z. sprawozdania z działalności zakładu bakterjologicznego, pozostającego przy szpitalu wolskim pod kierunkiem dra Bujwida, w ciągu roku 1887-go odbywało kuracię 255 chorych, leczonych metodą Pasteura. Z tych na Warszawę przypada 59, na gub. warszawską 52, piotrkowską 26, lubelską 20, siedlecką 14, płocką 13, radomską 11, łomżyńską 7, suwalską 7, kielecką 6, kaliską 1, grodzieńską 22, mińską 8, kowieńską 3, witebską 3, wileńską 2 i wołyńską 1. Z ogólnej liczby zagrożonych wścieklizną 245 było pokąsanych przez wściekłe psy, 5 przez koty, 4 przez wilki i 1 przez konia. Sprawozdanie wykazuje nadto, iż z ogólnej liczby chorych (611), przebywających na kuracji w latach 1886—7, zmarło 8 osób czyli 2·22%.

= P. o. oberpolicmajstra zamianował komisję, która ma dopełnić rewizji wszystkich sum i depozytów, znajdujących się w kasach zarządu policyjnego i biurze kontroli służących. W skład tej komisji wchodzą: urzędnik do szczególnych poruczeń, p. Chrzanowski jako przewodniczący i referenci wydziałów: pp. Dobronoki, Kozłowski i Pawełkiewicz, jako członkowie.

= Przewoźnicy i przedsiębiorcy wynajmu łódek otrzymali polecenie, stosownie do obowiązującego przepisu, aby pod żadnym pozorem nie ważyli się wynajmować łodzi i czółen małoletnim. Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Według wykazu z dnia wczorajszego w szpitalu św. Rocha, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 86, św. Łazarza 119, św. Ducha 4, praskim 11, starozakonnych 49, wolskim 17 i zapasowym 45.

= Komisarz cyrkułu łazienkowskiego, rotmistrz Zołotarew, po paromiesięcznej bezczynności z powodu choroby, od wczoraj zaczął pełnić obowiązki służbowe.

= Dr. Stefan Filipkiewicz, lekarz zdrojowy w Cieplicach Trenczyńskich na Węgrzech, przybył dziś rano do Warszawy i zabawi kilka dni w naszem mieście.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim sztukę Scribe'go i Legouvé'go „Adrjanna Lecouvreur" z panną Marczelówną w tytułowej roli, w teatrze Rozmaitości komedję Barrière'a „Fałszywi poczciwcy" z Żółkowskim w roli Peponeta, w teatrze Małym operetkę Offenbach'a „Piękna Helena".

* Od dłuższego czasu niegrana tragedja Szekspira „Król Lear", powrócić ma niebawem na repertuar teatru Wielkiego.

Tytułową postać sztuki odtwarza, jak wiadomo, p. Ładnowski.

Kordelją ma być po raz pierwszy panna Noiretówna.

* Krotochwila w czterech aktach pp. Duru i Chisot p. t. „Wesele rezerwisty", przetłómaczoną została na język polski.

Sztuka ta wystawioną ma być w sezonie letnim na scenie teatru Nowego.

* Próby chóralne i orkiestrowe koncertu konserwatorjum muzycznego dotąd jeszcze odbywają się pod kierunkiem profesorów klasowych.

Z dniem jutrzejszym dyrektor koncertu, p. Stanisław Barcewicz, rozpoczyna szereg prób ogólnych, w przeddzień zaś koncertu odbędzie się próba jeneralna.

= Koncert instytutu muzycznego.

Podajemy w całości piękny program koncertu, który urządza instytut muzyczny w poniedziałek, d. 23-go kwietnia.

Rozpocznie uwertura z „Freischütza" Webera, prof. Schlötzer wykona z orkiestrą koncert Czajkowskiego, p. Aloiz odegra koncert wiolonczelowy własnej kompozycji, Barcewicz wykona solo skrzypcowe, „Elegję" Ernsta, solo jedno tylko, gdyż znakomity artysta zmęczony będzie dyrekcją numerów orkiestrowych i zbiorowych, która mu powierzoną została.

Pani Rzebiczkowa odśpiewa arję z „Oberona" Webera, oraz pieśni Schumana i Rubinsteina.

Najpiękniejszą zaś ozdobą koncertu będą ustępy z nieśmiertelnych „Dziadów" Moniuszki, które wykona chór, orkiestra i baryton solo (p. Horbowski).

Tenże chór, liczny i wybornie wyćwiczony, odśpiewa kantatę „Do wiosny" Gadego.

Bilety na ten koncert są już w bardzo znacznej ilości rozsprzedane.

= „Alhambra."

Teatrzyk Alhambra przy ulicy Miodowej wydzierżawiło na sezon letni Towarzystwo dramatyczne udziałowe.

Składają je: p. Dobrzański, jako dyrektor, oraz pp.: Ręcki, Chmieliński, Nowacki i Rożański, jako członkowie zarządu.

= Konkurs.

Konkurs, ustanowiony przez redakcję *Kłosów* na malowidła dekoracyjne, rozstrzygnięty został dnia 25-go marca.

Z wyroku, ogłoszonego w przeszłym numerze tego czasopisma dowiadujemy się, iż sędziowie (Andriolli, Horowitz, J. Maszyński, Struve i Szyndler), nie znalazłszy z pośród 22-ch przedstawionych sobie przedmiotów żadnego, któryby zasługiwał na całą, sturublową nagrodę, rozdzielili ją na trzy części nierówne, zastosowane do mniejszej albo większej wartości prac wyróżnionych.

Z trzech tych części, największą 50 rs przyznano stolikowi, ozdobionemu malowidłem naśladującem inkrustację drzewną; drugą 30 rs., rysunkom wypalanym na drzewie, a wyobrażającym: a) Chrystusa błogosławiącego dzieci, b) Kwiaciarkę i c) Przejażdżkę łodzią; trzecią 20 rs. albumowi do fotografji, którego jedną okładkę zdobi malowany krajobraz, drugą—rysunek wypalany, z figurami i ornamentem z kwiatów.

Po otwarciu kopert z nazwiskami, przekonano się, że pierwszą nagrodę otrzymała p. Tekla Goleńska z Wielunia, drugą p. Ewelina Jełowicka z Ożenina, gub. wołyńskiej, a trzecią p. Jadwiga Struś z Petersburga.

= Odroczenie.

Posiedzenie giełdowe w sprawie magazynów zbożowych, naznaczone na dzisiaj, na godz. 2-gą po południu, zostało odłożone.

Odbędzie się ono jutro również o godz. 2-ej.

= Posiedzenie.

W Towarzystwie przemysłu i handlu odbędzie się w d. 14-ym b. m., o godz. 8-ej wieczorem, posiedzenie członków 3-ej sekcji.

Oprócz odczytania protokółu poprzedniego posiedzenia, na porządku dziennym są następujące referaty członków:

M. Flamma „Nowy szereg związków siarkowo-azotowych, oraz teorja fabrykacji kwasu siarczanego" i L. Rozpędowskiego „Związki barwne".

Ostatni punkt porządku dziennego wypełnią „Drobne wiadomości, obchodzące chemików".

= Przyszła wystawa.

Projektowana w czerwcu wystawa inwentarza zapowiada się bardzo dobrze.

Oprócz wystawców konkursowych, wezmą w niej udział po za konkursem przemysłowcy tutejsi, a komitet urządzający przygotowuje na czas wystawy liczne niespodzianki.

Między innemi zasługuje na wzmiankę projekt ozdobienia placu pawilonem w kształcie olbrzymiej groty, 10 sążni wysokiej, a 32 sążni mającej w średnicy.

Plan budowy wyobraża skałę z dwoma szczytami, które łączy u góry mostek brzozowy.

Wewnątrz groty mieści się galerja dla orkiestry, po bokach bufet cukierniczy i gabinety, w pośrodku zaś ma być urządzona sztuczna ślizgawka.

Grotę okala obszerny bulwar z balustradą, ozdobioną kwiatami i krzewami.

Z tunelu, urządzonego po za grotą, ukazywać się będą estrady ruchome w liczbie siedmiu, przesuwane na szynach.

Na estradach ugrupowane będą artystycznie żywe obrazy, których urządzeniem zajmie się kilku malarzy.

Na bokach estrad uwidocznione zostaną nazwiska nagrodzonych wystawców, oraz firmy tutejszych przemysłowców za opłatą.

Ze szczytu skały spływający sztucznem korytem wodospad napełniać będzie sadzawkę, głęboką na sążeń, wokoło groty.

Nie zapomniano też i o welocypedystach, którzy będą mieli urządzony dla popisu tor na bulwarze naokoło groty.

Koszt budowy pawilonu według pomysłu p. Stanisława Cyrankiewicza, technika teatralnego, wynosić będzie 5,000 rs.

= U ślusarzy.

Oddawna już w łonie cechu ślusarzy toczyła się walka partyj, z których jedna, reprezentowana przez p. Szewczykowskiego, domagała się zreformowania wielu punktów organizacji wewnętrznej cechu.

W swoim czasie partja „postępowa" zreferowała 15 wniosków, które częściowo zostały przyjęte i już od 21-go stycznia r. b. znalazły zastosowanie.

Do tych inowacyj zaliczyć należy: ograniczenie władzy starszych, wnoszenie bezpośrednie wpływów do kasy za pokwitowaniem podskarbiego, wyraźną zależność wydatkowania funduszów cechowych od ogólnego zgromadzenia, ustanowienie rady nadzorczej i t. d.

Na ostatniej sesji, odbytej w d. 7-ym b. m., przedyskutowano jeszcze trzy wnioski, tyczące się urzędu starszych.

Uchwały, zapadłe w tej mierze, są następujące: 1) starsi zgromadzenia nie mogą przyjmować i wyzwalać uczniów od tych majstrów, którzy nie prowadzą warsztatów; 2) podczas wyborów na nowych członków urzędu starszych wybierani być winni jednocześnie członkowie do rady gospodarczej, i 3) po każdych wyborach urzędu starszych i członków rady gospodarczej winny być im odczytane statuta cechu.

W dalszym ciągu p. Geblewicz, serwitor, zażądał wynagrodzenia za pełnienie obowiązków przy utrzymywaniu porządku w kościele św. Marcina przy ołtarzu zgromadzenia.

Zebrani, nie przyjąwszy propozycji, powołali na to miejsce p. Karczmarskiego.

W miejsce ustępującego p. Schredera, podskarbiego zgromadzenia, zaproszono p. Guta, cieszącego się ogólną sympatją.

= Licytacje publiczne.

W ciągu ostatnich dwóch dni w sądzie okręgowym toczyły się sprzedaże przymusowe nieruchomości miejskich i wiejskich.

Charakterystyczną cechą sprzedaży obecnych było niezwykle tłumne uczestnictwo interesowanych czy też po prostu ciekawych.

Sala III-go wydziału była literalnie natłoczoną, tak, że niejeden rzeczywiście interesowany nie mógł się docisnąć do środka.

Widzieliśmy, jak jeden z kandydatów do kupna nieomal wniesiony został do sali po nad głowami publiczności.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że liczny udział licytujących wpłynął na podniesienie cen sprzedażnych; o ile nam się udało sprawdzić na miejscu, prawie wszystkie sprzedane nieruchomości nabyte zostały za cenę, niewiele przewyższającą szacunek licytacyjny.

W większości wypadków osiągnięto przewyżki kilkudziesięcio lub kilkuset rublowe, co jest najlepszą miarą ożywienia licytacyjnego.

Z najważniejszych sprzedaży zanotować należy: sprzedaż kolonji Brudno, nieruchomości nr. 1,505*h*; 1147*a* przy ulicy Żelaznej (wystawionych na sprzedaż w drodze działów), kolonji Nowe-Brudno nr. 25, (gdzie mieści się likwidowana obecnie fabryka stali „Cyklop"), dóbr ziemskich Pogroszewo, w pow. błońskim i Dobrzyniec.

Z wymienionych nieruchomości tylko domy, oznaczone nr. 1,505*h*; 1147*a* osiągnęły cenę, znaczne przewyższającą oszacowanie, inne nabyte zostały za postąpieniem nieznacznych kwot, jak np. Nowe Brudno, kupione za dodaniem 100 rs. do szacunku 30,000 rs. przez likwidatorów fabryki „Cyklop". Sprzedano też dom na Nowym Świecie za 71,500 rs. (na pierwszej licytacji cena wywołania wynosiła rs. 116,000), oraz posesję „Sielanka", położoną za rogatką belwederską za sumę rs. 21,500.

Sprzedaże trwają dziś w dalszym ciągu.

= Z robót miejskich.

Roboty budowlane przy nowym zakładzie gazowym na Czystem rozpoczęto w bieżącym tygodniu.

Powołano do pracy 300 robotników mularskich.

= Tratwy.

Dnia wczorajszego nadpłynęły do Warszawy pierwsze w r. b. tratwy.

Wyrzucono je na brzeg warszawski na Solcu, do składów drzewa.

= Stan komunikacyj.

Pomimo urządzenia stałej komunikacji osobowej między Warszawą a Mławą, rozkład pociągów nie został jeszcze przywrócony i przez pewien przeciąg czasu, jak dotąd, będzie wychodził z ulicy Zakroczymskiej jeden tylko pociąg o godzinie 9 ej rano.

W odwrotnym kierunku od Mławy również jeden pociąg ma kursować i będzie przybywał do Warszawy o g. 1-ej m. 37 po poł.

Na kolei petersburskiej bieg pociągów towarowych za kilka dni będzie przywrócony, odbudowa bowiem mostu na Łosiance jest już na ukończeniu.

Na kolei terespolskiej anormalne kursowanie pociągów potrwa najdłużej, gdyż ustawienie mostu na Srebrnej między Nowo-Mińskiem a Mrozami zajmie sporo czasu.

Przerwa między Białą a Chotyłowem znacznie wcześniej będzie usuniętą.

= Niezwykły zapis.

W tych dniach otwarto testament po zmarłym niedawno ś. p. Ludwiku Aszatyckim, obywatelu gubernji grodzieńskiej.

Nieboszczyk, oprócz wielu rozmaitych legatów, przeznaczył 2,634 rs. na cel istotnie oryginalny.

Ś. p. Aszatycki był kiedyś, przed laty, namiętnym palaczem cygar i papierosów.

Zagrożony chorobą serca p. A. wyrzekł się palenia, lecz zaoszczędzone na cygarach i papierosach pieniądze składał skrupulatnie.

Otóż osiągniętą z powyższego źródła sumę 2,634 rs. przeznacza na utworzenie kapitału wspierania „antipalaczy".

Testator ostatnią swą wolę dość ogólnikowo wyraził, z czego należy wnosić, iż legat ten praktycznego celu nie osiągnie, chociaż synowiec nieboszczyka, p. Leon Aszatycki, postanowił myśl stryja do skutku przyprowadzić.

= Po raz drugi.

Zaledwie parę miesięcy upłynęło od przykrej dla pana E. D. afery, gdy niepoprawny donżuan uwikłał się w nową historję.

Skazany wówczas na kilkotygodniowy areszt, tylko znacznym datkiem pieniężnym na cel dobroczynny, uwolnił się D. od egzekucji wyroku.

Obecnie E. D. stanął przed kratkami sądowemi w zarzucie brutalnej zaczepki pani M. w wagonie tramwajowym.

Fakt donżuanerji został stwierdzony zeznaniem trzech świadków.

Ponieważ powódka, a właściwie jej mąż pan M., wprowadzając sprawę, nie chciał słyszeć o jakiembądź polubownem załatwieniu, E. D. został skazany na miesiąc aresztu policyjnego.

Tym razem niepoprawny donżuan nie uniknie przymusowych rekolekcyj, które może ostudzą w nim raz na zawsze niefortunne zapały.

= Wykup dziecka.

Przed trzema laty w rubryce wypadków zaznaczyliśmy o podrzuceniu nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej pod drzwiami mieszkania Szymona Falińskiego, robotnika fabrycznego, zamieszkałego podówczas na Solcu pod nrem 68-ym.

Falińscy, chociaż ludzie niezamożni i obarczeni kilkorgiem potomstwa, ulitowawszy się nad podrzutkiem, dziewczynkę przygarnęli do siebie, postanawiając wychować ją za swoją.

Tymczasem w zeszłym tygodniu niejaki B. Z. począł usilnie małżonków Falińskich poszukiwać.

Dzięki energicznej kwerendzie, odnalazł ich na Pelcowiźnie i to w wielkim niedostatku, w czasie bowiem pierwszego wylewu utracili prawie cały swój dobytek.

Ów B. Z., jak się okazało, jest bratem matki podrzuconego dziecka, która, umierając, pogodziła się z rodziną i wyjednała od brata przyrzeczenie, iż dziecko odszuka oraz zajmie się przyszłością dziewczynki.

Tej okoliczności Falińscy zawdzięczają zgłoszenie się do nich B. Z., który, po złożeniu odpowiednich dowodów, siostrzeniczkę odebrał.

Falińscy z żalem rozstali się z dzieciną, do której bardzo byli przywiązani, lecz z drugiej strony, otrzymawszy tytułem wynagrodzenia za starania około dziecka 1,000 rs., z polepszenia swej doli wysoce są zadowolnieni.

= Wybuch.

W dniu wczorajszym na ulicy Namiestnikowskiej, na przedmieściu Praga, pod nr. 381, w mieszkaniu państwa Zielińskich zdarzył się smutny wypadek, o którym p. Z. przesyła nam następującą relację.

W południe, z powodu dotkliwego chłodu, pani Z. poleciła napalić w piecu w pokoju sypialnym.

Zaledwie węgiel się rozpalił, gdy nagle dał się słyszeć głośny huk i drzwiczki z impetem wyskoczyły.

Kiedy przerażeni domownicy, znajdujący się w innych pokojach, wbiegli do sypialni, ujrzeli dym w pokoju, ściany pokryte sadzą, a na środku stojącą w płomieniach czteroletnią dziewczynkę, która się przedtem swobodnie bawiła.

Dziecko całe było pokryte żarzącemi się węgielkami, od których paliła się odzież i włosy.

Dzięki energicznej i szybkiej pomocy zdołano ogień na dziewczynce ugasić.

Wezwany niezwłocznie dr. Kryże zaopinjował, że biedne dziecko poniosło ciężkie poparzenia, lecz niebezpieczeństwo życiu grożące przeminęło.

Niespodziany ten wypadek, który w innych warunkach mógł był spowodować o wiele gorsze następstwa, wyniknął z wybuchu dynamitu, jaki się musiał znajdować w węglu.

W ostatnich czasach zdarzyło się kilka podobnych wypadków, należałoby więc kwestję wybuchów w piecach, grożących niebezpieczeństwem mieszkańcom, gruntownie zbadać i, o ile się da, złemu zapobiedz.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym pani Ł. z Noworadomska, jadąc koleją, zabrała znajomość z dwiema młodemi i przyzwoicie ubranemi kobietami, które po przybyciu pociągu do Warszawy oświadczyły gotowość wyręczenia pani Ł. w odbiorze rzeczy.

Łatwowierna kobieta powierzyła im kwit frachtowy, oczekując w sali pasażerskiej na powrót grzecznych współpasażerek.

Okazało się, że to są złodziejki, które zabrawszy z ekspedycji bagaży dwa kufry pani Ł., zawierające różne przedmioty wartości paruset rubli, z łupem tym zniknęły bez wieści.

= Złodziejka i paserka.

W dniu wczorajszym R. Frombergowa, w przejściu przez Franciszkańską, zauważyła jakąś kobietę, ubraną w jej okrycie, które wraz z innemi rzeczami z mieszkania pod nrem 30-ym na Muranowskiej zostało skradzione.

Dzięki energicznemu śledztwu, ujęto złodziejkę w osobie Zyty Magazynerowej i paserkę Szendlę Silbersztejnową.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na rogu Gęsiej i Nalewek przytrzymano na uczynku kradzieży znanego złodzieja kieszonkowego, Kalmę Bludsztejna.

Na Karmelickiej pod nrem 4-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Kazimierza Kuglera skradziono 50 rs w gotówce i rozmaite przedmioty, wartości rs. 100.

Na Pradze Janowi Bielisowi, koloniście z pod Warszawy, niewiadomy złodziej ściągnął z wozu kobiałkę, w której znajdowało się 130 rs. w banknotach zawiniętych w gałgan.

Bielis zauważywszy kradzież, począł ścigać łotra, lecz ten zdołał umknąć bezkarnie.

= Zalew.

Dziś rano na Browarnej pod nrem 17-ym, do piekarni zaczęła z pod podłogi napływać woda.

Pomimo usilnych poszukiwań, przyczyny tego zalewu zbadać nie zdołano.

Zawiadomiony o wydobywaniu się wody inżenier miasta Warszawy, p. Grotowski, zarządził odpowiednie środki.

= Eksplozja cygara.

Dziś rano w Saskim ogrodzie, p. Kazimierz Janikowski przy zapalaniu cygara, uległ bolesnemu wypadkowi.

Zaledwie przytknął zapałkę do cygara w ustach trzymanego, nastąpił rodzaj eksplozji, gdyż cygaro, w całości zabłysło płomieniem.

Pan J. mocno się sparzył w lewą rękę, a nadto opalił sobie wąsy i poparzył wargi.

Cygaro, tak dziwnie eksplodujące, p. J. dawno już otrzymał jako poczęstunek, lecz nie może sobie przypomnieć od kogo.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 12-ym na Tamce, w fabryce pudełek papierowych braci Silberbaum, wynikł pożar w suszarni.

Domownicy bez wzywania straży ogień zdołali ugasić.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z dniem jutrzejszym stają się płatne wylosowane dnia 14-go stycznia r. b. numera pożyczki premjowej I-ej emisji z r. 1864-go.

— D. 13-go b. m. zamknięty będzie dopływ wody ze starej sieci rur wodociągowych do domów, znajdujących się w części miasta, leżącej z południowej strony linji rozdziału, przeprowadzonej przez ulice: Chłodną, Elektoralną i Senatorską, jeżeli właściciele tych domów nie złożą deklaracji o życzeniu korzystania z nowego wodociągu.

— W ciągu b. m. posiedzenia zjazdowe sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej odbywać się będą w d. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21-ym z wzywaniem stron procesujących się, w d. 27-ym zaś bez wzywania.

— Urząd starszych warszawskiego zgromadzenia malarzy pokojowych odbędzie sesję kwartalną w d. 13-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu.

— Kolej petersbursko-warszawska wysyłać będzie w czasie od d. 13-go kwietnia do d. 27-go września r. b. pociągi pasażerskie miejscowe z wagonami trzech klas z Warszawy do stacji Białystok i z powrotem. Pociąg ten wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 5-ej minut 8 po południu i przybywał do Białegostoku o godzinie 10-ej minut 6 wieczorem. Z Białegostoku pociąg wyruszać będzie o godzinie 4-ej min. 40 w nocy i stawać w Warszawie o godzinie 9-ej minut 3 zrana.

— Do d. 13-go b. m. przyjmowane będą w wydziale gospodarczym kolei nadwiślańskiej deklaracje na dostawę w r. b. 12,000 sztuk desek sosnowych, 2,020 sztuk bali sosnowych, 1,370 sztuk bali dębowych, 4,710 sztuk okrąglaków sosnowych i 3,000 sztuk oblader sosnowych.

— D. 15-go b. m., o godz. 1-ej po południu, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów banku handlowego w Łodzi.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 150-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 6,958 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Żmudzińskiej w Warszawie, nr. 1,670 rs. 5,000 u kolektorki Czyżyńskiej w Warszawie, nr. 21,540 rs. 3,000 u kolektora Wajsensztajnera w Warszawie, nr. 5,682 rs. 500 u kolektorki Chodkowskiej w Warszawie, nr. 11,285 rs. 500 u kolektora Klajna w Warszawie, nr. 21,806 rs. 500 u kolektorki Dąbrowskiej w Warszawie.

— *Sprostowania.* — W liczbie ofiar w naturze, złożonych komitetowi nowodworskiemu, mylnie wydrukowano: „kaszę razową" zamiast „kaszę różną". W rzędzie lekarzy zaś, którzy bezinteresownie udają się do Nowego Dworu, błędnie podano nazwisko dra Chełmońskiego.

W dzisiejszym artykule „Z sali obrad" wkradły się dwie pomyłki drukarskie: na pierwszej stronie w szpalcie trzeciej w wierszu 20-ym i 40-ym wydrukowano „długoterminowych" zamiast „krótkoterminowych", co treść rzeczy zupełnie zmienia.

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwika **Karsnicka**, przeżywszy lat 58, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 11-go kwietnia r. b. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 13-go kwietnia, to jest we piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.—1133

† Ś. p. Ignacy **Kozłowski**, telegrafista stacji towarowej Koluszki dr. żel. iwangrodz.-dąbrowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 11-ym kwietnia 1888 r. przeżywszy lat 25. Pozostali w głębokim smutku rodzice, siostra, brat i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża dnia 13-go kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1132—

† Ś. p. Eleonora **Orczyńska**, wdowa po jubilerze, zakończyła życie w dniu 11-ym kwietnia, przeżywszy lat 56. Pozostały syn i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej w dniu 13-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu odbyć się mające. —1127

† Ś. p. Joanna z Langnerów **Nebel**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu dzisiejszym przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 44. Pozostały mąż wraz z sześciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego w dniu 15-ym kwietnia, to jest w niedzielę o godzinie **4-ej** po południu. —1134

† W sobotę, to jest dnia 14-go kwietnia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Thieme**, odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), o godzinie **10-ej** zrana. —1129—

† W piątek, to jest dnia 13-go kwietnia r. b., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki ze Skarzyńskich **Sokołowskiej**, jak również za duszę ś. p. Franciszka **Sokołowskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie zapraszają życzliwych. 2—1136—

† Jako w rocznicę śmierci ś. p. Alejzy z Żurkowskich **Wilxyckiej**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w sobotę, to jest dnia 14-go kwietnia. —1137—

† W piątek, to jest dnia 13-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele świętego Krzyża, za duszę ś. p. Antoniego **Klimaszewskiego**, b. radcy dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1135—

† W dniu 14-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Lassaud**, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana. —383

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet utrzymuje, że opozycja ks. Bismarka względem cesarza Fryderyka na złe wyszła kanclerzowi, usposobiwszy nieprzychylnie względem niego opinję ludności Berlina:

„W upojeniu własną popularnością ks. Bismark widocznie zapomina, iż trzy czwarte tej popularności oparte były na jego oddaniu się cesarzowi Wilhelmowi, który obdarzał Bismarka swojem zaufaniem. Jako pierwszy sługa cesarza, Bismark mógł być wszystkiem; jako antagonista cesarza i cesarzowej, może stać się niczem, a dla człowieka z ambicją księcia kanclerza, skazanie na bezczynność byłoby gorszem od śmierci.”

Dalej dziennik przytacza niektóre nowiny z dworu charlottenburskiego:

„W papierach cesarza Wilhelma znaleziono rękopis w formie listu do cesarza (ówczesnego następcy tronu) Fryderyka. W rękopisie tym spodziewano się znaleźć rodzaj testamentu politycznego, w rzeczywistości zaś wyrażona w nim jest tylko obawa ojca o stan zdrowia jego syna, przyczem jednak cesarz wyraził zupełną wiarę w wyzdrowienie następcy tronu.

„Reakcjoniści berlińscy nie cofają się przed najbrudniejszemi środkami. Tak np. wielu z nich ośmiela się rozpowszechniać najnierozsądniejsze pogłoski o szlachetnej cesarzowej Wiktorji. Np. zapewniają, iż cesarzowa korzysta ze swego ogromnego wpływu na cesarza w sposób szkodliwy! Dochodzi do tego, że urzędowe organa berlińskie nie drukowały adresu dam dla cesarzowej. Nawet względem samego cesarza dają się zauważyć wyraźne oznaki niezadowolenia. Na drzewach w parku charlottenburskim łotrzy jacyś rozlepiają plakaty, w których nazywają cesarza Fryderyka—królem żydowskim! Powiadają, że cesarz polecił sobie przynieść jeden z tych świstków i powiedział, że podobne rzeczy stanowią dlań rozrywkę w chwilach wolnych.”

Now. wr. omawia w artykule wstępnym zachowanie się prasy wiedeńskiej względem przesilenia kanclerskiego:

„Stanowi ono—powiada gazeta—wyborny przykład braku taktu wśród polityków austrjackich. Prasa ta oskarża dzisiaj księcia Bismarka ani mniej, ani więcej tylko o to, że rozpoczął walkę z liberalnemi poglądami cesarza Fryderyka, a prócz tego jeszcze, że stara się podkopywać dobre stosunki rodzinne pary cesarskiej. A wszystko to dlatego tylko, że w kwestji małżeństwa ks. Aleksandra battenberskiego kanclerz starał się dowieść i, zdaje się, dowiódł konieczności rachowania się z legalną „drażliwością Rosji”. Urzędowe dzienniki wiedeńskie oraz ich inspiratorów irytuje myśl, że ks. Bismark, być może i z powodów osobistych, lecz, pozornie szczerze, pragnie trzymać stronę Rosji w kwestji bułgarskiej. To do tego stopnia oburza prasę wiedeńską, iż zapomina zupełnie, iż, sprzeciwiając się małżeństwu ks. Battenberga, kanclerz nie umniejsza w żadnym razie szans kljenta Austro-Węgier, ks. Ferdynanda koburskiego, do utrzymania się w Bułgarji.

„Prawda, że w Wiedniu, więcej niż gdzieindziej, powinni o tem wiedzieć, jak nieznaczne są te szanse i jak z każdym dniem staje się coraz prawdopodobniejsze zupełne niepowodzenie intrygi antirusskiej, której narzędziem jest samozwaniec sofijski. Dyplomacja austrjacka przewiduje porażkę i nie umie ukryć swej trwogi.”

Petersb. wied., na zasadzie doniesień, otrzymanych z Bułgarji, mniemają, iż upadek ks. koburskiego jest już kwestją dnia tylko:

„Już i wiedeńska oraz peszteńska prasa widzą w objawach w rodzaju niedawnych oświadczeń Karawełowa oraz Radosławowa przepowiednię nieuniknionej katastrofy. Według informacyj tychże organów, stosunki pomiędzy księciem a Stambułowem również się zaostrzają. W samej Sofji zauważono, iż ks. Ferdynand tajemnie odwiedził w więzieniu majora Popowa, oddanego pod sąd nietyle z powodu grabieży, która w dzisiejszej Bułgarji nikogo dziwić nie może, ile z powodu nienawiści, jaką miał Stambułow do majora. Wzmaga się również ruch wśród wojska, a ogłoszona niedawno przez „komitet 9-go sierpnia” proklamacja do armji bułgarskiej dowodzi, że i w tym kierunku położenie pseudo-księcia przyjęło dlań najsmutniejszy obrót. Niedarmo też, tak pewne co do trjumfu swego organa, jak *N. fr Pr.*, zaczynają się już rachować z „katastrofą” i dochodzą do przeświadczenia, że nawet pomimo interwencji zewnętrznej, przesilenie bułgarskie w najbliższej przyszłości znajdzie rozwiązanie z przyczyn czysto wewnętrznej natury.”

Graždanin powiada, iż Austrja, straciwszy nadzieję utrzymania ks. Ferdynanda w Bułgarji, zaczyna tworzyć nowe plany:

„Podczas gdy Anglja zajmuje się Battenbergiem, Austrja stara się stworzyć unję Bułgarji z Serbją w osobie króla Milana lub przynajmniej jego następcy, Aleksandra. Aby zaś plany te zbytnio nie uderzały w oczy, Austrja przez swą prasę oskarża Rosję o wywoływanie zaburzeń w Serbji, podobnie, jak je wywoływała jakoby w Rumunji. Tymczasem względem planów tych w Berlinie zachowują się bardzo obojętnie. *Inde irae...* Na biednego kanclerza niemieckiego, uważanego dotychczas w Austrji niemal za półboga, posypały się gromy. Oskarżają go tedy o zdradę względem cesarza, o przeciwdziałanie jego poglądom liberalnym, o zacofanie i t. d.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Lwów 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W kraju panuje silne rozgoryczenie z powodu tamowania przez komisarzy rządowych swobody obrad na sejmikach relacyjnych posłów do rady państwa, na których rozbiera się projekt podatku gorzelnianego. Poseł Onyszkiewicz nie mógł, z powodu stawianych mu przeszkód, porozumieć się w tym przedmiocie z wyborcami. W radzie państwa rząd ma być z tego powodu interpelowany.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejszy poseł angielski, Malet, popiera gorliwie projekt małżeńswa ks. Battenberga, przedstawiając, iż wskutek rozgłoszenia sprawy ks. Wiktorja czułaby się nadto skompromitowaną, gdyby związek nie przyszedł do skutku.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ks. Aleksander battenberski nie przybył tu na dzisiejszy dzień urodzin ks. Wiktorji.

Berlin 12-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Ks. Bismark dotąd żądania dymisji nie cofnął. Cesarz nie dał jeszcze odpowiedzi.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Dzienniki tutejsze potępiają podpisywanie adresów do cesarza o pozostawienie ks. Bismarka, uważając krok taki za brutalne wdzieranie się w prawa korony, która jest wyobrazicielką woli i uczucia narodu. *Germania* nazywa „szturm adresowy” nową edycją francuskiego boulanżyzmu, nacechowanego brakiem poszanowania patrjotycznego dla woli cesarskiej. *Berliner Tageblatt* zapytuje, jakie to są stronnictwa „narodowe”, ośmielające się wdzierać zuchwale w sferę stosunku cesarza do ministerjum?

Monachjum 12-go kwietnia. (*T. p. K. W.*)— Ks. Aleksander Battenberski ma zostać komendantem korpusu bawarskiego. Ks. rejent pragnie w ten sposób zamanifestować prawa korony, których żaden minister nie powinien naruszać.

Wrocław 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odbył się tutaj meeting, celem uchwalenia adresu do cesarza o pozostawienie ks. Bismarka. Zgromadzenie składało się z tysiąca osób.

Wrocław 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W meetingu wczorajszym uczestniczyło 1,500 ludzi. Uchwalony adres do cesarza ma wyrazić prośbę, ażeby cesarz równie, jak jego zmarły ojciec, nigdy ze służby nie wypuszczał ks. Bismarka. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezes gabinetu włoskiego, Crispi, w rozmowie z korespondentem *Liberté* oświadczył kategorycznie: „Kwestja rzymska nie istnieje, została ona nieodwołalnie rozwiązaną. Papież używa wszelkiej swobody, ma wszystko, czego pragnie, i nie może pragnąć pozycji wygodniejszej. Włochy nie odstąpią Papieżowi ani piędzi ziemi.”

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W izbie deputowanych Bonghi (z prawicy) i Derenzis (z centrum) wniośli interpelacje w sprawie wyprawy afrykańskiej. Crispi przyrzekł odpowiedzieć w d. 20-ym b. m.

Sofja 12-go kwetnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*) — Stambułow złożył księciu niezbite dowody winy majora Popowa, poczem książę podpisał ukaz, usuwający go z armji.

Berlin 12-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 168.30 (wczoraj 169.20).— Bilety banku russkiego na dostawę 168.25 (wczoraj 169.25).

GIEŁDA.

Warszawa 12-go kwietnia.

W dosyć mocnem usposobieniu przystąpiło dziś do czynności zebranie naszej giełdy, płacąc za krótki Berlin 59.17$\frac{1}{2}$. W połowie posiedzenia otrzymano z Berlina depesze, zawierające szacowania 169 i 168.75 w żądaniu, odpowiadające kursom 59.17$\frac{1}{2}$ i 59.25 bez kosztów, z nadmienieniem, iż giełda tamtejsza znajduje się pod naciskiem podaży. Skutkiem tego wzmógł się u nas popyt, gdyż odbiorcy, przewidując zwyżkę waluty, pragnęli się odpowiednio zaopatrzyć, i co za tem idzie, kursa podążyły w górę i doszły do 59.25, wywołując różnicę 7$\frac{1}{2}$ kop. dziś i 2$\frac{1}{2}$ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy trzymiesięczne robiono po 59.35.

W obcych walutach ruch żywy i dosyć duży.

Długi **Berlin** kupowano po 59.20 i 59.27$\frac{1}{2}$.

Krótkim Berlinem obracano po 59.17$\frac{1}{2}$, 59.20, 59.22$\frac{1}{2}$ i 59.25, żądając 59.35, przy chęci płacenia 59.25.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 59.10.

Londyn krótki chciano zbyć po 12.03$\frac{1}{2}$, nabywanoby po 12, oddawano zaś po 11.98$\frac{1}{2}$ i 12.01$\frac{1}{2}$.

Paryż krótki 47.95 w zaofiarowaniu i 47.75 w poszukiwaniu; po 47.85 kupowano.

Wiedeń krótki ofiarowano po 95.35, płaconoby 95, osiągano 95.05 i 95.10.

W papierach obroty dosyć znaczne.

Za listy likwidacyjne żądano 90.40 i 90, płaconoby 89.90 i 89.65, według wielkości odcinków; zabrano parę tysięcy w sztukach mieszanych po 90.

Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 269.

Listy zastawne ziemskie oddawanoby po 100.95 I ser., 100.40 II, III i IV ser. i 100.15 V ser., branoby po 100.55, 100 i 99.85. Zbyto kilka tysięcy I ser. po 100.65 i kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.90 i 99.95.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 100, 99.25, 98.50, 98.35 i 98.15, płaconoby 99.50, 99, 98.15, 98 i 97.80, stosownie do serji. Osiągnięto 98.15 za kilka tysięcy IV ser. i 97.90, 97.85, 98 i 98.05 za kilkanaście tysięcy V ser.

Godzina 12. Usposobienie mocne. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Dowozy na targ dzisiejsi były stosunkowo dosyć znaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korcy w różnych gatunkach. Przy usposobieniu wyczekującem płacono za wyborowe gatunki 6.80, 6.82 i pół do 6.90, ordynarną kupowano po 5.70. Dowozy żyta wynosiły przeszło 800 korcy. Usposobienie było nieco słabsze, niż wczoraj. Za wyborowe ziarno płacono po 3.75, 3.80 i 3.95, średnie nabywano po 3.60 i 3.65. Owies mocno, dowieziono 200 korcy. Płacono stosownie do gatunku po 2.15, 2.25, 2.30, 2.40 do 2.50, za wyborowe ziarno, którego nie było, zapłaconoby chętnie drożej. Jedną partję dobrego grochu sprzedano po 4 rs.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: J. Ząbczyński obyw. z Piotrkowa, H. Ostrowski obyw. z Koła, B. Chróścichowski obyw. z Radzymina, D. Barteniew podporucznik z Tambowa, M. Grigorjew żona sędziego z Łukowa, F. Chudziński obyw. z Grójca, Ida Bertram ob. z Kalisza, K. Klonowski ob. z Kamieńca-Podolskiego, S. Sokołowski obyw. z Kutna, F. Górski ob. z w. Łeszczyńsk, A. Górska p. mężu z w. Łeszczyńsk.

Hotel Brühlowski: hr. M. Orłowski ob. z w. Jarmoliniec, A. Waserjonow kup. z Rygi, R. Strus obyw. z Wilna, P. Pisarew dym. pułkown. z za granicy, M. Tokarski ob. z Kijowa, M. Daniłow żona pułkown. z Petersburga, B. Bułat-Aljew podpułkown. z Włocławka.

Hotel Drezdeński: M. Tszech maszyn. z Łomży, S. Klimontowicz dym. sztabs-kapit. z Nowo-Mińska, F. Ensz piwowar z Lublina, F. Mihelson urzęd. z Błonia, J. Kulesza obyw. z w. Sokoły, R. Wilski ob. z w. Niedrzew.

Hotel Europejski: F. Stempowski obyw. z Łęczycy, T. Gromow inżen. z Tambowa, E. Gromowa p. mężu z Tambowa, Z. Podczaszki ob. z Konstantynowa, A. Legis lekarz z Ozorkowa, Z. Legis p. mężu z Ozorkowa, K. Meyerhoff fabrykant z Zgierza, L. Manwe kup. z Będzina, M. Łabęcki ob. z Radomia, J. Ursyn-Niemcewicz rzecz. radca stanu z Grodna, J.

Hummel ob. z Łodzi, J. Sokołowski obyw. ze Skierniewic, W. Zieliński obyw. z w. Skempe, hr. K. Mielżyński ob. z Berlina, W. Brokl ob. z Żytomierza.

Hotel Krakowski: M. Opatowska obyw. z Opatowa, P. Rentow technik z Pułtuska, E. Kroll fabryk. z Łyszkowic, J. Ostrowski urzęd. z Włocławka, A. Grigorjew lekarz z Nowogeorgiewska, R. Baliński kornet z Włocławka, hr. W. Potulicki obyw. z Obór, M. Bogusławski zarządz. komorą z Aleksandrowa.

Hotel Lipski: A. Bzowski pomoc. inżen. z Nowogeorgiewska, N. Warman lekarz z Lublina, A. Rozenblat kup. z Lublina, A. Kalinka ob. z Jędrzejewa.

Hotel Niemiecki: R. Goldsztejn obyw. z w. Pokrojsk, B. Kloc obyw. z Konina, W. Rostkowski ob. z w. Cierlichin, P. Lure żona obyw. z Kijowa, G. Majzner obyw. z w. Borówek, M. Zakgeim żona kup. z Białegostoku, M. Goldberg obyw. z Łodzi, M. Zilberman ob. z Berlina, J. Sztejnberg ob. z Rygi, J. Raszewska żona radcy stanu z Poznania, M. Sałomonica żona doktora z Berlina, C. Gross obyw. z Kalisza, W. Barbowicz wdowa pułkown. z Wilna.

Hotel Paryski: J. Kalicki obyw. z Ostrowa, A. Fedorow profesor z Odesy, D. Lewinson kup. z Moskwy, D. Gołowaczew pułkown. z Radzimina, J. Rozenow kup. z Włocławka A. Lizel kup. z Kijowa, H. Kenke kup. z za granicy, B. Kedrow kup. z Lublina, F. Szade kup. z za granicy, W. Nerlewski ob. z Łomży, L. Bauer kup. z Włocławka, A. Bloch kup. z Dynaburga, W. bar. Kridener wdowa pułkown. z Łodzi, O. Kochno żona pułkown. z Łodzi.

Hotel Polski: J. Martofel kup. z Radomia, A. Rogowski ksiądz z Buska, Bilinkow lekarz wojsk. z Nowogeorgiewska, M. Chemnic syn urzęd. z Moskwy, Helena Lechman ob. z Opatowa, J. Taborowski jeom. z Siedlec.

Hotel Rzymski: E. von Kinie podporucza. z Częstochowy, J. Grosse kup. z za granicy, A. Henkel akcyz. urzędnik z Łomży, K. Gałachow pułkown. z Kozienic, R. de Boa kup. z za granicy, J. Chumnicki obyw. z Lublina, K. Nordling kup z Petersburga, E. Szulc ob. z m. Zawady, R. Dyk dyrekt. fabr. z Kijowa, A. de Rossi żona członka sądu okręg. z Siedlec K. Siemiński ob. z Rohaczewa.

Hotel Saski: M. Lelenek ob. z Łowicza, L. Kłodowski ob. z Pinczowa, G. Ostrowski ob. z Święcian, H. Ruszczyński leśniczy z Lubohenska, K. Januszkiewicz kapit. z Kałuszyna, K. Ostromęcki pułkown. z Pilicy, A. Orłow policmaj. z Siedlec, M. Daniłow pułkown. z Żelechowa, J. Pruszkowski weterynarz z Konina, M. Ruszczyńska obyw. z Petersburga, M. Boburow mieszczan. z Charkowa, A. Gałecka obyw. z Lublina, K. Jarochowski ob. z Ciechanowa, D. Doboszyński obyw. z Nowogródka, W. Weland ob. z os. Goworewo.

Hotel Victoria: A. Oppenheimer fabr. z Prus, W. Bettiner obyw. z m. Leśmierz, M. Szlosser obyw. z Ozorkowa, H. Skarzyński ob. z w. Sokolniki.

Hotel Warszawsko-wiedeński: Nordstrem E. porucznik z Łukowa, A. Oborski obywatel z Kielc, E. Send-Paulo ob. z Ostrowa, C. Kołodziejski ob. z Włocławka, J. Zamojski urz. z Piotrkowa, M. Jankowski lekarz z Lublina, A. Świerczewski obyw. z Pniewa.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Róży.*—Spóźniam się z odpowiedzią, potem wyjaśnię. W każdą niedzielę bywam na wystawie sztuk pięknych (Ungra) o godzinie 1-ej.

(1128) *Narcyz.*

— *Życzliwej.*—Dziękuję, a imię ojca.

(1138) *A. R.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.35	59.25
Londyn 1 funt ster. " "	12.03½	12.—
Paryż 100 franków " "	47.95	47.75
Wiedeń 100 guld. " "	95.35	95.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.9 d.	—.—	—.—
" " " m.	100.95	100.55
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	99.50
" " " II	99.25	99.—
" " " III	98.50	98.15
" " " IV	98.35	98.—
" " " V	98.15	97.80
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	93.25
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	89.90
" " małe	90.—	89.65
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	98.75
II " " rs. 100	98.75	98.25
III " " rs. 100	98.75	98.25
4% nowa pożyczka	83.40	83.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	92.25
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	340.	330.
Akcje Banku dyskont. warsz.	300.	278.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	205.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	125	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. prządz. Zawiercie	—.—	270.

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 145¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 14⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 212⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 138²
Od Obligów m. Warszawy 236²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go kwietnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	570	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	680	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	385
" średnie	—	—	360	365
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	215	250
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	4	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity,

z dnia 12-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro 827—830
" Garniec 839—842

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchalterji wyuczą gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 5718

Francuzki rozmownej do konwersacji, dla osoby dorosłej poszukuje się. Adresy prosi się składać w kantorze Kurjera pod lit. H. P. 6150

Ktoby mógł dawać początki muzyki na swoim fortepianie chłopcu 9-letniemu, blizko ulicy Chmielnej, zostawi swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Chmielna". 6260

Kilka nowych bardzo zyskownych rzemiosł wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet, Długa № 3. Kapelusze i Stroje pod dyrekcją kierowniczki pierwszorzędnym magazynem. 6250

Lekcje języka francuzkiego udziela nauczyciel francuz. Hortensja 7, m. 11. 6229

Młody człowiek, z uniwersyteckiem wykształceniem, (matematyk), poszukuje technicznej praktyki: rolniczej, gorzelniczej, lub w innym kierunku. Jednocześnie może udzielać lekcyj. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, „Matematykowi. 688

Młoda rodowita niemka, mająca patent, udziela lekcji konwersacji, przyjmuje od 5 do 7. Wspólna 13, m. 14. 6252

Niemka młoda, mówiąca po polsku, opatrzona świadectwami, szuka miejsca do zarządu. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 6301

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcyj. Wiadomość Marszałkowska 134. Balbina Imbryczek. 5701

Potrzebny korepetytor do przygotowania ucznia do klasy 4-ej, za obiad. Hortensja № 7, m. 27. 6219

Potrzebny dobry pedagog na wyjazd, polak lub francuz zaraz, do św. Jana lub dłużej do jednego chłopczyka. Zgłosić się od 5 do 6 Jerozolimska 21, m. 8. 6232

Potrzebna nauczycielka z dobrą muzyką i konwersacją francuzką. Świadectwa niezbędne. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 9, mieszkania 26. 6228

Student poszukuje lekcyj. Oferty pod literami C. D. w kantorze Kurjera. 6256

W Nowej Szkole Rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, rozpoczętą została nauka litografji, na którą uczennice zapisywać się mogą. 5741

Posady i prace.

Młoda osoba poszukuje miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa na prowincję w kraju lub do Rosji. Wiadomość ulica Miodowa № 7, m. 2, od godziny 2—6. 6244

Młoda inteligentna osoba poszukuje jako przychodnia miejsca do towarzystwa do starszej osoby lub młodej panienki. Oferty „Anna" kantor Kurjera. 6271

Majster ślusarski, zdolny, znający roboty budowlane jak i kratowe, oraz blacharskie, poszukuje posady. Oferty składać proszę pod „Ślusarz" w Kurjerze. 6217

Młody człowiek, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca praktykanta na wsi. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. A. O. № 150. 6268

Młody człowiek z kaucją rs. 200, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. — Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. F. 6060

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawiecczyźnie, poszukuje umieszczenia jako krojczyni lub zarządzająca pracownią. Wiadomość Nowy-Świat № 7, m. 22. 6199

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca za gospodynię do pojedynczej osoby w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość ulica Marjensztadt № 23, m. № 2 6275

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce na wsi lub w Warszawie. Ulica Nowy-Świat № 34, m. 20. 6243

Osoba z dobremi świadectwami, znająca krawiecczyznę i gospodarstwo domowe, miejskie i wiejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 15, w prawej oficynie. 6039

Osoba w średnim wieku, obznajmiona dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje obowiązku. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. A. G. 5951

Potrzebna sklepowa z kaucją na filję piekarską. Zgłaszać się Hoża 78. Piekarnia „Zdrowia". 6309

Potrzebny na prowincję subjekt cukierniczy, znający ruski język i za kasjera z kaucją 150 rs., lub osoba pojedyncza z takąż kaucją. Wiadomość Sławiański hotel № 49, od 9 do 10 rano. 6307

Panny kompletnie zdatne do spódnic potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 139, mieszkania 13. 6305

Potrzebna panna podręczna do bielizny. Elektoralna № 10, m. 5. 6227

Potrzebna starsza panna, jest do odstąpienia okno na stroje. Szpitalna № 3. 6209

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7. Jan Dymiński. 6207

Potrzebna sklepowa zaraz z kaucją do piekarni. Ulica Ogrodowa № 61. 6297

Poszukuje się kasjerki z kaucją do sprzedaży węgla. Wiadomość Hoża 11, m. 8, od 7 do 9 wieczór. 6292

Potrzebne panny do dziurek w bieliźnie męzkiej. Elektoralna 32, m. 11. 701

Potrzebna panna do dziurek, Solec 109, mieszkania 10. 703

Poszukuje miejsca za gospodynię lub do dużego domu do kuchni, z dobremi świadectwami. Wiadomość w kiosku na rogu Chmielnej i Brackiej. Adresy pod literami M. W. 6287

Potrzebne wykończarki i nawijaczki do pończoch. Mokotowska № 57. 6283

Potrzebne panienki do wyszycia trykotów dżetem, uzdolnione i do nauki. Ulica Twarda № 13, m. 63. 6261

Panny uzdolnione do staników i sukien potrzebne do Nowińskiej. Ulica Elektoralna № 7. 6264

Panny kompletnie uzdolnione do staników i upięć potrzebne zaraz za wysokiem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 25, mieszkania № 3. 6266

Potrzebny jest chłopiec do piekarni. Wiadomość w cukierni. Ulica Marszałkowska № 129. 6273

Potrzebną jest zdolna panna do staników i panienki do nauki. Nowogrodzka № 29, mieszkania 40. 6204

Potrzebny jest szwajcar z kaucją rs. 100 do hotelu. Znajomość języka russkiego i dobre świadectwa konieczne. Zgłosić się plac Św. Aleksandra № 13 domu, m. 21. 5794

Potrzebne są panny, kompletnie zdatne do staników. Leszno № 60, m. 4. 6049

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna na wyjazd. Bliższa wiadomość Świętokrzyzka № 29, dom w ogródku, od 3 do 5 codziennie. 5953

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej na prowincję. Wiadomość Nalewki № 28, apteka. 6112

Potrzebna panna podręczna do trykotów. Nowolipie № 30, m. 52. 6072

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne do spódnic. Leszno № 23. 6077

Potrzebny jest zaraz na wyjazd dobry retuszer. Wiadomość ulica Nowoliyie № 47, mieszkania 31. 6141

Panny zdatne i podręczne do krawiecczyzny potrzebne są. Nowy-Świat № 54, mieszkania 10, na dole. 6187

Potrzebne są panny do szycia gorsetów. Chłodna № 34. 6184

Panna, tylko kompletnie uzdolniona, bez kroju, potrzebna zaraz na wyjazd. Nowy-Świat № 25, m. 3. 6088

Potrzebna niemka, umiejąca dobrze szyć. Marszałkowska 56, m. 4, od 3—5. 6213

Potrzebne panny zdatne do staników i do maszyny Whelera. Erywańska № 14, mieszkania 3. 6218

Potrzeba zaraz panny podręcznej do krawiecczyzny. Wspólna № 26, m. 19. 6240

Potrzebna jest znaczarka głuchoniema.— Nowy-Świat № 16, m. 20. 6247

Potrzebna sklepowa z kaucją, panna. Wiadomość Nowa-Praga, ulica Środkowa № 53, do sprzedaży pieczywa. 6249

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do trykotów Nowolipie № 28, mieszkania 15. 6251

Sklepowa z kaucją, szuka miejsca. Tamże bona ze świadectwami, szyjąca na maszynie. Marszałkowska № 148, m. 1. 6286

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Rymarska № 16. 6245

Urzędnik życzy przyjąć zarząd domu za mieszkanie, może dopłacać. Adres Karmelicka № 16, mieszkania 6. 6058

Wykwalifikowana pszczelarka poszukuje zajęcia na lato. — Oferty w kantorze Kurjera pod „Pasieka". 6014

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow. Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę etc. Również skupuje wszelkie starożytności. 5704

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Ajent, człowiek inteligentny, obracający się w lepszych sferach towarzystwa, znajdzie zajęcie w domu handlowo-towarowym przy sprzedaży herbaty i miodu na mieście, za umówioną prowizją. Wiadomość u Ziembickiego i Radkiewicza. Królewska № 49, od 4—6 po południu. 6248

Błaga o pracę i pomoc krawcowa włoszka, mówiąca po francuzku, matka dzieciom, która długo chorowała i znajduje się w krytycznem położeniu. Wiadomość ulica Wspólna № 40, m. 16. 6216

Do sprzedania 2 szafy duże machoniowe, nowe. Niecała № 2, mieszkania 13, od 10 do 12 i od 3 do 6. 6214

Do sprzedania psy wyżły angielskie. Wiadomość u. Ujazdowska № 3, u stróża. 6241

Do sprzedania obrazy flamandzkie, staloryty angielskie, monety i inne starożytne przedmioty. Wiadomość na Pradze, Wołowa № 41, m. 3, od 4 do 6 po południu. 6300

Do sprzedania dwa płaszcze damskie wiosenne: jasny elegancki nowy, drugi brązowy, regenmantel, żakietka kremowa.— Niecała № 2, m. 13, od 10 do 12 i od 3 do 6 po połnduiu. 6215

Do sprzedania urządzenie sklepowe, stoliki marmurowe wraz z laboratorjum, po cukierni. Wiadomość Mazowiecka № 6, u Wincentego stróża. 6269

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Fortepian czarny krótki, najnowszej konstrukcji, Kralla, o 7 oktawach, do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. 700

Fortepian i meble do sprzedania za przystępną ceną. Dzielna № 33, m. 4. 6265

Fortepian amerykański, meble, bronzy, sprzedaję tanio w Skierniewicach, dom Grzesiewicza. 6276

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 6277

Fortepian o 7 oktawach. krótki, jest do sprzedania. Senatorska 10, u Millera. 6284

Fortepian zagraniczny krótki sprzedaję. Nowomiejska dawniej Gołębia 17, mieszkania 5. 6222

Fortepian Kralla prawie nowy za rs. 325 Bednarska 29, stróż wskaże. 6024

Frrtepian zagraniczny za rs. 280 Złota № 58, m. 10. 6023

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, reperacje.— Jerozolimska 25. Strzelecki. 5752

Fortepian siedmiooktawowy sprzedaje za rs. 100. Nowy-Świat 16, m 27. 6037

Fortepian Kralla rs. 220, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 5947

Fortepian zagraniczny prawie nowy i pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 52. Nowicki. 5857

Fortepian koncertowy krótki jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Królewska № 39, w lombardzie. 5991

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 5977

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Świata, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 6313

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy styla Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 6302

Maszyna i różne przyrządy krawieckie do sprzedania. Mokotowska 24. Górski. 706

Meble z salonu utrechtem kryte, z powodu wyjazdu są tanio do sprzedania. Biała № 2, m. 11. 708

Meble do sprzedania, składające się z dużej szafy bardzo ładnej i taniej, tualety, umywalki i nocnej szafki, szafy do bielizny. Ulica Bagno № 4, m. 5. 6211

Mleka świeżego w każdej żądanej ilości dostać można w krowiarni. Zielna № 25 i Wielka № 54 (drugie wejście). Doi się o 7 rano o 1 w południe i o 7 wieczór. 6289

Maszyna introligatorska do szycia drutem z roli, do sprzedania. Królewska 29, Papeterje G. Szyller. 5714

Meble wyściełane sprzedaje za gotówkę lub na wypłat. Świętokrzyzka 17. 6048

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 5600

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafkalustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 6040

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, umywalnie i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, mieszkania 4, 1-sze piętro, od frontu. 6170

Meble salonowe czarne, orzechowe, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 6152

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Potrzeba zaraz 12 okien dubeltowych z kompletnem okuciem, używanych lecz zupełnie zdrowych, wysokości w świetle między 60" a 64" miary reńskiej, jako też trzech dubeltowych drzwi odpowiedniej miary — Wiadomość Warecka № 3, m. 1. 5958

Pragnę kupić maleńkiego, białego, pokojowego pieska, dobrej rasy. Aleja Róż 14, od 5—9 wieczorem. 6076

Pianino do wynajęcia. Wspólna 40, stróż wskaże. 6290

Pianino, różne meble, dwie suknie atłasowa i aksamitna, do sprzedania. Świętokrzyzka № 48—3. 6267

Potrzebną jest używana maszyna do lodów. Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim. 6288

Sprzedaje się kucyka z bryczką, uprzężą i siodłem, także krowę. Mokotowska № 19, mieszkania 3. 5975

Sprzedaję trzy szafy i cztery łóżka orzechowe. Stolarz. Chmielna № 16. 5721

Szafa używana dębowa rozbierana, komoda pięcioszufladowa orzechowa, urzędowej roboty tanio! Ulica Dobra № 17, mieszkania 6. 6096

Tanio sprzedam! staroświeckie biurko, drugie męzkie, lichtarze, zegary, obrazy, tualeta, sofa. Leszno 39, m. 12. 5638

Wędliny i sery litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, od godz. 8 do 1. 6322

Interesa handl. i majątk.

Apteka w Opatówku pod Kaliszem sprzedaną będzie przez licytację 30 kwietnia r. b. Bliższa wiadomość. Marszałkowska 83, mieszkania 8. 6235

Bufet z przekąskami do odstąpienia w składzie wódek. Ulica Tamka № 32. 6234

Do sprzedania magiel łańcuchowy za przystępną cenę, tamże jest pokój do wynajęcia. Wiadomość Książęca № 1, mieszkania 17. 6303

Do odstąpienia kawiarnia każdego czasu, cena przystępna. Wiadomość w kiosku, Długa róg Wązkiej. 702

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu, za przystępną cenę. — Ulica Chłodna 64, w dystrybucji. 6291

Do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 130 z powodu słabości. Sienna № 24. 6310

Do wypożyczenia 500 lub 1,000 rs. na dobrą hypotekę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. P. 6212

Do sprzedania sklep wiktuałów. — Ulica Ogrodowa № 69, komorne tanie. 6103

Do sprzedania z wolnej ręki folwark 16 włók rozległy, przy szosie od Warszawy 26 wiorst odległy, dobrze zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższe szczegóły u adwokata Przyjemskiego w Warszawie, Karmelicka № 4. 6031

Do odstąpienia kuchnia w restauracji na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Aleksandrja № 3. 5984

Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej № 55, wraz z placem od dwóch ulic, do sprzedania. Posesja ta zawiera łokci kwadr. 12,497, frontu od Marszałkowskiej łokci 155. Cena ostateczna rs. 40,000. Wiadomość Krucza 14, mieszkania 3. 670

Folwarki małe do sprzedania na gotówkę, bez pośredników. Marszałkowska hotel Wiedeński № 14. 5993

Folwark poszukiwany w szacunku około 16,000 rs. Oferty z wyszczególnieniem miejscowości, jakości i ilości ziemi ornej, łąk, inwentarzy i budynków proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami I. J. K. 6081

Handel towarów kolonjalnych do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 47, u rządcy domu. 5780

Interes dla emeryta 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 350 rocznie, przytem zarząd domem za stosownem wynagrodzeniem. Adresy w kantorze pod lit. J. B. 6242

Kolonja pod Warszawą do wydzierżawienia za przystępną cenę. Wiadomość ulica Długa № 10, m. 16. 6075

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość ulica Bracka № 5. 6294

Kolonja pod Warszawą do sprzedania lub w zamianę na dom w mieście. Ziemi ornej jedna włóka. Wiadomość na miejscu u właściciela Kuhn w Górkach Grochowskich, za rogatką Moskiewską. 6258

Mleczarnia z 8-ma krowami i wszelkiemi rekwizytami do sprzedania. Ulica Nowolipie № 18. Wiadomość na miejscu. 6202

Osoba wiekowa i samotna sprzedaje sklepik wiktuałów. Wiadomość Plac Witkowskiego № 3. 5787

Osoba pojedyncza, za wypożyczenie 1,000 do 1,500 rs. na spłaty miesięczne, otrzyma na prowincji całe utrzymanie, może mieć i zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. R. S. 6308

Poszukuje majątku włók 15 lub 20 z dobrą ziemią i łąką. Szczegółowe wykazy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego do dnia 14 b. m. pod literami W. L. 5982

Piekarnia będąca w ruchu, z urządzeniem, gospodami, do odstąpienia. Oferty składać kantor Kurjera „Nowogrodzka". 6238

Poszukuje się czynnego wspólnika do czynnej piekarni. Pierwszeństwo mają fachowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Magnus". 6239

Rubli 1,000 potrzeba na 1 № hypoteki w Skierniewicach. Oferty niniejszy kantor pod T. F. 6120

Rubli 40,000. Potrzebna jest pożyczka rs. 40,000 na dobra, położone w gub. Piotrkowskiej, na 1 № hypoteki po Towarzystwie. Dobra mają rozległości 96 włók, w tem lasu jest 56 włók. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Hożą № 7, stróż wskaże. 5981

Rubli 12,000 na pierwszy numer po Towarzystwie domu przy pryncypalnej ulicy poszukuje się. Oferty w kantorze Nowy-Świat 36, m. 13. 5956

Sklep mydlarsko-spożywczy z mieszkaniem, do sprzedania. Chłodna № 21. 6019

Skład wódek w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiad. w składzie wódek ulica Freta № 20. 5656

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Śliska № 7, m. 17. 6201

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Ulica Śliska № 7, wiadomość u stróża. 6237

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Chłodna № 23, w sklepie, od godziny 9 do 1 rano. 6233

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania. Ulica Wilcza № 9. 6229

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Wilcza № 20. 6262

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właścicielki, za przystępną cenę. Elektoralna № 49. 6279

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80. Mieszkanie zapłacone. Mazowiecka 6. 6044

Sklep dystrybucyjny i galanteryjny do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Elektoralna № 11. 6078

Ziemia przy kolei nadwiślańskiej we wsi Brudno do 17,000 łokci, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u radcy dworu Januszewicza, Saski plac № 7, m. 29. 6246

Za rs. 80 sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Chłodna 38. 6285

Lokale.

Dla panienki pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Krakow.-Przedmieście 38, mieszkania 24. 6020

Dwie sutereny widne, z piecem piernikarskim, zaraz. Podwale 4. 5959

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania: po 2, 3—6 pokojów. Miejscowość sucha, położenie piękne nad rzeką, las sosnowy, kąpiel, produkta żywności codzień dostarczane. Wiadomość: w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 653

Do wynajęcia od 1 Czerwca na 4 miesiące lokal umeblowany, na parterze, z 5 pokojów, kuchni, przedpokoju i alkowy, za rs. 150. Włodzimierska 6, stróż wskaże. 6113

Do wynajęcia w domu № 489c, policyjny № 19, przy ulicy Miodowej sklep na szynk wódek i piwa, egzystujący w tymże domu przeszło lat 40, jak również i drugi sklep duży. 6270

Do wynajęcia od 1 lipca 8, 6, 4 pokoje, na 2-m piętrze, od frontu, obecnie połączone, lub oddzielnie; 4 pokoje na parterze; 3 pokoje na 2-m i 3-m piętrze, z przedpokojami, kuchniami, z wodą i innemi dogodnościami. Ceny umiarkowane. Zaraz sklep pojedyńczy i 3 pokoje na 3-ciem piętrze. Ulica Elektoralna 28. 6278

Letnie mieszkania, 16 mieszkań umeblowanych, na różne ceny, różnych po 4, 3, 2 i 1 pokoju, z wszelkiemi wygodami, na kolonji b. rejenta w Wawrze pod samym lasem, od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Wawer, wiorsta 1, od Rembertowa $1^1/_2$, od rogatek Moskiewskich (Grochowskich) na Pradze, szosą wiorst sześć. 6230

Letnie mieszkanie składające się z 6-u pokojów z werendą, które mogą być rozdzielone na dwa mieszkania, po 3 pokoje, do każdego dodaje się osobną kuchnię, w ładnej miejscowości, w blizkości Warszawy, ogród duży owocowy, sadzawki. Komunikacja statkiem lub koleją, do najęcia od 1 czerwca. Wiadomość: ulica Marszałkowska, № 82, róg Wspólnej, w handlu p. F. Buchowskiego. 6205

Mieszkania po 1, 2 i 3 pokoje, z kuchniami, są do wynajęcia zaraz w domu № 92, przy ulicy Nowo-Krochmalnej, (tuż za rogatką Wolską), w lecie r. b. mającej być wybrukowaną; przy domu jest ogród. Wiadomość u właścicielki domu. 6280

Od 1-go maja do 1 listopada r. b., przy ulicy Wareckiej № 3, jest do wynajęcia mieszkanie (№ 2), złożone z salonu, 3 pokojów, kuchni, przedpokoju i t. d., elegancko umeblowane, na przystępnych warunkach. 6295

Od maja lub 1 czerwca potrzebnym jest lokal, składający się: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. W okolicach Długiej lub Bielańskiej. Upraszam o podanie adresu. Elektoralna № 21, stróżowi Józefowi. 6304

Po zniżonych cenach. Apartament z dwoma balkonami, trzema wejściami, 6, 4, 3, 2 i 1 pokój, z miejscowemi gazowemi lampami i wszelkiemi teraźniejszemi wygodami. 2 Sklepy na różne procedery, przy Marszałkowskiej. Chmielna № 47, idąc ku komorze, lewa strona, 4-ty dom. 6146

Pokój duży, z meblami, usługą, balkonem do najęcia. Wspólna № 2. 5932

Poszukuje się od 1 maja mieszkania składającego się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, w okolicy ogrodu Saskiego. Wiadomość: w składzie win Żurabowa, Senatorska 25. 707

Potrzebne jest mieszkanie, na pierwszem piętrze, złożone z jednego dużego, widnego, suchego pokoju, lub dwóch z kuchnią, na tygodni sześć, w blizkości kolei Wiedeńskiej. Adres: ulica Świętokrzyzka № 20, sklep Izabelli. 6254

Potrzebna jest obszerna piwnica. Wiadomość w składzie win Zurabowa. Senatorska 27. 712

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z wszelką swobodą, frontowe wejście, przy ulicy Bagno № 4, m. 5. 6210

Pokój umeblowany do wynajęcia od 18 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pałac hr. Krasińskich. 6255

Sklep narożny i drugi przylegający, po starożytnościach, mogą być złączone razem, do najęcia od św. Jana 1888 r. Senatorska 32. 711

Salon piękny, przyzwoicie umeblowany, (na czas dłuższy), na żądanie pomieszczenie dla służącego, całodzienne stołowanie. Krakowskiem-Przedmieście № 17, u p. Grabowskiego. 6274

Tanio! róg Leszna i Żelaznej № 80, przy stacji tramwajowej i wodociągu, 4 pokoje w dużym ogrodzie, z werendą, kuchnią, może być na lato i na zimę; 5 pokojów, od frontu, z balkonem, 3, 2 i 1 pokój. Plac duży z budynkiem, (był skład asfaltów), na skład drzewa, desek, węgli, lakiernika, cieśli lub inny zakład. Piwnica duża na skład piwa, wina, nafty, pokostu, wódek. Stajnie na kilkanaście koni i małe na konie. Wozownie duże na składy towarów. Sutereny suche, widne, dla ślusarza, goździarza, stolarza. 6147

W okolicy Nasielska są do wynajęcia letnie mieszkania, w domu murowanym, suchym, miejscowości ładne, blizko lasek sosnowy. Bliższe szczegóły w restauracji: Nowy-Świat № 24. 6231

Wspólne mieszkanie, z obiadem, dla osoby starszej, kobiety, potrzebne zaraz. Wiadomość: w kantorze Kurjera pod lit. H. H. składać. 6253

Zaraz do wynajęcia dwa pojedyńcze pokoje, przy familji, usługa, samowar, meble, od frontu, parter. Widok 7—1. 6299

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu lokal, składający się z 3-ch pokojów, z wszelkiemi wygodami. Biała 2, mieszkania 11, róg Elektoralnej. 709

2 lokale: 9 i 10 pokojów, ze stajnią i wozownią do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Warecka № 10. 5955

Doniesienia rozmaite.

Artysta młody, z muzyki utrzymujący się, powziął zamiar ożenić się z przełożoną pensyj, lub osobą byt jakowyś warunkującą. Kandydatka porozumieć się może z matką. Mylna 12, mieszkania 6. 6119

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 5855

Akuszerka B. J. zaopatrzona potrzebnemi utensyljami, przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości w oddzielnych i wspólnych pokojach. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 6298

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje damy sekretne, radzi w krytycznych okolicznościach, pokoje wspólne i oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 6208

Dziecko płci żeńskiej do oddania na własność. Ulica Wolska 11, stróż wskaże. 710

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Jest do wynajęcia pianino nowe, za pokój z herbatą, lub za 8 rs., zaraz lub od wakacji. Oferty pod adresem K. M. w kantorze Kur. Warsz. 6226

Kobieta młoda, ze zdrowym pokarmem, pragnie wziąść dziecko do piersi, swoich niema. Ulica Nowogrodzka № 26, wiadomość u stróża. 6259

Letnie pastwiska na partję od 3 do 5 tysowiec. Tamże duży młyn do wydzierżawienia. Hotel Wiedeński № 14. 5994

Mops koloru jasnego, na grzbiecie znaki od postrzału szrótem, zaginął d. 10 b. m. Uprasza się o odesłanie go za nagrodą, ulica Szkolna 10, do p. Radziszewskiego. 6296

Nagrody rs. 3. Zaginęła sneczka jamnica, cała żółta. Łaskawy znalazca raczy dać wiadomość na ulicę Warecką № 9. 6257

Ogród dla emeryta, krzesła dębowe, sukno bilardowe, platery, miedź. Kanonja № 8, mieszkania 5. 6135

Obiady urozmaicone, doskonale przyrządzone. Marszałkowska 76, mieszkania 4, drugie piętro. 6177

Osoby nie mające własnych dzieci, a życzące sobie wziąść za swoje, raczą się zgłosić na Pragę za rogatką Wileńską, ulica Mała № 1, m. № 4, gdzie przy matce jest do oddania zdrowa i ładna dziewczynka. M. Melżyńska. 6272

Pralnia ukraińska „Rozalji," ulica Piekarska № 20, z dniem 15 kwietnia r. b. przechodzi na własność nowej nabywczyni, przeto więc uprasza się niniejszem wszystkie osoby, które dotąd swej bielizny nie wykupiły, aby po takową przed 15 b. m. raczyli się zgłosić, gdyż ja w przeciwnym razie odpowiedzialną za bieliznę nie będę. „Rozalja. 6312

Poszukuje się na prowincję małej, damskiej orkiestry. Wiadomość: hotel Sławiański № 49, od 9-ej do 10-ej rano. 6306

Poszukuje dziecka do piersi młoda mężatka, ze świeżym pokarmem. Ulica Browarna 15, wiadomość u rządcy. 6282

Pies mops przybłąkał się, można go odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów. Ulica Niecała № 1, u stróża Jana. 6203

Przybłąkany mops, z pąsową tasiemką na szyi, znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej № 153, wiadomość u stróża. 6225

Przyjmuje suknie do roboty, podług żurnali od rs. 2, wykończam najakuratniej. Chmielna 76, mieszkania 10. 6223

Potrzebny fortepian do egzercytowania się w godzinach rannych. Oferty proszę składać w kantorze Kur. pod literami R. S. 6125

Przyjmuje futra na letnie przechowanie z reperacją, po cenach jak najniższych. Ul. Elektoralna № 10, mieszkania 5. W. Czeppan Kuśnierz. 5657

Specjalna pracownia staników trykotowych, oraz dziecinych ubrań. Karmelicka № 4. Siostry Badior. 5997

Wyżeł ponter z czarną łatą na łbie, pod piersiami i końce łap białe, przybłąkał się 7 kwietnia. Właściciel zgłosi się do huty szklanej w Targówku. Piotr Kondej. 705

W dniu wczorajszym w godzinie południowej, pod filarami gmachu teatralnego (od ulicy Nowo-Senatorskiej), uczeń cukierniczy przez pomyłkę wręczył pewnej damie w żałobie pakiecik, w którym oprócz innych przedmiotów, znajdowały się listy. Upraszą się o łaskawe odesłanie przynajmniej rzeczonych listów do cukierni B. Semadeni & Comp. (dawniej J. Janowski),—w teatrze. 6293

We wtorek wieczorem w przejściu lub w przejeździe z ulicy Leszno do teatru, zgubioną została portmonetka, zawierająca trochę drobnych i złoty zegarek damski. Nagrody rs. 5, za odniesienie na Leszno № 18, mieszkania 10. 6221

Życzę przyjąć dziecko na garnuszek, lub do piersi. Praga, ulica Szeroka 9, mieszkania 23. Cygler. 704

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny m 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).